

Krzyż Grunwaldu III klasy dla wsi Kalińów

Bohaterskie zmagania z hitlerowskim okupantem składają się m. in. na patriotyczne i po stepowe tradycje wsi Kalińów w woj. białkopolskim.

Ludność tej wsi, nie zważając na represje i surowe zakazy okupanta, udzielała wszelkiej pomocy uciekinierom ze znajdującego się w pobliżu Kalińowa hitlerowskiego obozu w którym więziono jeńców radzieckich. Jesienią 1940 r. powstała we wsi grupa konspiracyjna „Sierp i Młot”.

Wczoraj w czasie uroczystego wiecu ludności, wieś Kalińów odznaczona została Krzyżem Grunwaldu III klasy — przyznany przez Radę Państwa. (PAP)

W całym kraju trwają obchody 35 rocznicy powstania WP

NOMINACJE NA STOPNIE GENERALSKIE I ODZNACZENIA PAŃSTWOWE W BELWEDERZE • WPIS DO „HONOROWEJ KSIĘGI CZYNÓW ŻOŁNIERSKICH” • KONCERT W POZNANIU

Wczoraj w całym kraju odbywały się uroczystości z okazji 35 rocznicy powstania ludowego Wojska Polskiego.

W Belwederze grupa generałów i oficerów Wojska Polskiego otrzymała akty nominacyjne na generałów różnych stopni i wysokie odznaczenia państwowe.

Uchwałą Rady Państwa nominacje otrzymali: na stopień admirała — wiceadmiral Ludwik Janczyszyn; na stopień generała dywizji — generałowie

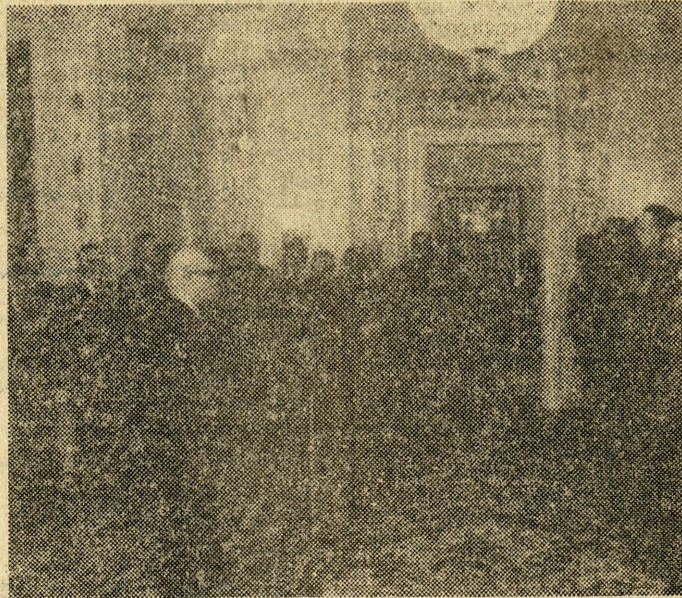
brygady: Marian Knast, Czesław Krzyszkowski, Longin Łozowski, Czesław Piotrowski, Sebastian Strzałkowski i Władysław Szymłowski; na stopień generała brygady — pułkownicy: Apoloniusz Czernów, Stanisław Fryń, Janusz Gumuliński, Jerzy Jarosz, Henryk Kondas, Romuald Królak, Witold Niedek, Jerzy Rakowski, Mieczysław Sikorski, Leon Sulima, Józef Szewczyk, Edward Tarala, Ryszard Wilczyński i Jerzy Zych, na

stopień kontradmirała — komandor Kazimierz Bossy.

Akty nominacyjne wręczył przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński.

Z kolei 60 generałów, oficerów, chorążych i podoficerów zawodowych udekorowanych zostało przez przewodniczącego Rady Państwa, prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza i ministra obrony narodowej gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego wysokimi od-

Dokończenie na str. 6



Na zdjęciu: podczas spotkania w Belwederze.

CAF — fot. Kwiatkowski

CO O TYM SĄDZICIE

Przeciętność w aureoli

Trzy wydarzenia, których znaczenie może być określone mianem drobiazgu, stanowią tło poniższych uwag.

Jeden z zastępców dyrektora naczelnego dużej fabryki zwierzał się, iż z chęcią wystąpiłby z wnioskiem o zwolnienie trzech niby — odpowiedzialnych pracowników administracji, którzy są mało przydatni w pracy, lecz zaniechał tego, gdyż żaden z nich nie zrobił czegoś jawnie złego, co zasługiwało by na potępieniu.

— Gdyby tak chociaż któryś z nich urządził się i przyszedł pisać do pracy lub gdyby bez usprawiedliwienia opuścił parę dni... Ale oni są formalnie nie do zacementowania.

W zgoła innym nastroju przyszła do redakcji czytelniczka. Rozentuzjowana usiłowała namówić redaktora do napisania informacji, by opublikował nie tylko numer taksówki, lecz także imię i nazwisko kierowcy, gdyż ten oddał pasażerów pozostawioną przez nią w taksówce parasolkę. Elementarną uczciwość, której oczekują się od każdego, uznano za ewenement godny wzmianki prasowej.

Jeden z młodych inspektorów, gdy wrócił z kontroli dyscypliny pracy w paru zakładach przemysłowych, z przejęciem opowiadał, jak to w wydziale produkcyjnym załoga obsługująca maszyny starannie czyściła je po skończeniu dziennej produkcji.

— To zasługuje na pochwałę — stwierdził.

Przydawał aureolę czemuś, co jest obowiązkowe. Dodajmy — obowiązkiem opłaconym przez pracodawcę.

Lubimy być chwaleni, jak również sami lubimy rozdzielać pochwały. I nie byłoby problemu, gdyby to nie dotyczyło przeciętności, normalności. Gdyby pochwała, premia, nagroda — spotykały tych, którzy dają z siebie rzeczywiście coś więcej ponad ową przeciętność i gdyby ona sama nie stanowiła skutecznej ochrony przed wymienieniem pracownika średniego na dobrego czy doskonałego.

Dzięki przydawaniu aureoli chwaty zjawiskom normalnym i ludziom przeciętnym, dopuściliśmy w naszym życiu społecznym do powstania zjawiska, które można nazwać niezbędnym minimum przydatności. Osiągnięcie takiego umiowanego minimum przydatności w jakimkolwiek zakresie sprawia, że „przeciętniacy” mają zapewnioną stabilizację i spokój. Po prostu na pewnej ilości wymagań i entuzjastyczna afirmacja tych postaw, które winny być czymś naturalnym i regułą, sprawiły, że w wielu środowiskach przeciętność udekorowano aureolą chwaty.

Rozdając pochwały na lewo i prawo, wyhodowaliśmy zastępy tych, których chwalimy za to, że raczą wykonywać swe obowiązki.

W naszych warunkach tylko wzmożony wysiłek, pomysłowość i twórcza inicjatywa przyczyniają się do zwiększenia pomysłowości kraju i społeczeństwa. Czy możemy więc pozwolić sobie na luksus wyczekiwania, iż „przeciętniacy” zechcą wreszcie zakasać rękawy i zacząć twórczo myśleć?

To prawda, że łatwiej skrytykować czyjś błędny krok i złe postępowanie, aniżeli spowodować, by czyjś działaniem było doskonałe i może dlatego pewna forma pochwały stanowiąc bodziec do osiągnięcia owej doskonałości, lecz równocześnie nagradzając przeciętność sprzyja tworzeniu postaw, opartych na łatwiznie i niekompetencji. Iluż pracowników w lu dziedzicach nie zwalnia się mimo ich nieprzydatności na danym stanowisku? A ilu bywa wyróżnionych i chwalonych, choć tylko normalnie pracują?

Czy więc rozpytywanie się nad tym, co powszednie, normalne, przeciętne — nie jest demobilizujące i nie wyrządza szkody?

WOJCIECH STASZEWSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Socjaliści

z Hiszpanii przebywali w Warszawie

Na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR przebywała w Polsce od 7 do 10 bm. delegacja Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej (PSOE), której przewodniczył I sekretarz Komitetu Madryckiego Obrony Kongresu Alonso Puer ta.

8 bm. delegacja przyjął sekretarza KC PZPR — Ryszarda Frelek. W toku spotkania poinformowano się wzajemnie o działalności obu partii, sytuacji społeczno-politycznej Polski i Hiszpanii i wymieniono poglądy na temat niektórych problemów stosunków między narodowych oraz międzynarodowego ruchu robotniczego.

Delegacja odbyła także rozmowy w Wydziale Nauki i Oświaty KC PZPR (PAP)

W Pile odbyła się wczoraj wojewódzka narada aktywności ideologicznej. Partyjnej debacie, poświęconej podsumowaniu działalności wojewódzkiej instancji partyjnej na niwie pracy politycznej w okresie ostatnich kilku lat oraz zadaniom na najbliższy okres w tej dziedzinie przewodniczył I sekretarz KW PZPR Alfred Kowalski. Obecny był kierownik Wydziału Prasy, Radia i

Zakończenie wrocławskich obrad

Pokojowe dokumenty Biura Prezydium SRP

Wczoraj zakończyło się we Wrocławiu dwudniowe posiedzenie Biura Prezydium Światowej Rady Pokoju, które prowadził przewodniczący SRP Romesh Chandra. Biuro Prezydium Rady podjęło kilka dokumentów określających stanowisko SRP wobec aktualnych problemów międzynarodowych.

W rezolucji dotyczącej Wietnamu stwierdza się, iż Biuro Prezydium SRP z niepokojem odnotowuje pogarszanie się stosunków między tym krajem a Chińską Republiką Ludową i Kambodżą. Działając w zmoście i kierując się wrogością ChRL i Kambodży odrzucając propozycje rozwiązań obecnej sytuacji. Całe serie wrogich przeciwko Wietnamowi działań — głosi rezolucja — stanowi bezpośrednie zagrożenie dla tego kraju, stwarza poważne niebezpieczeństwo w

regionie Azji. SRP i miliony ludzi na wszystkich kontynentach nie będą szczędzić wysiłków aby wzmocnić między narodową solidarność z narodem wietnamskim.

Kolejnym dokumentem jest rezolucja w sprawie porozumień na temat Bliskiego Wschodu zawartych w Camp David. Dokument wyraża głębokie zaniepokojenie Biura Prezydium SRP rezultatami trójsstronnego amerykańsko-egipsko-izraelskiego spotkania oraz podjętymi w jego wyniku porozumieniami.

Biuro Prezydium SRP łączy się ze wszystkimi pokojowymi siłami na Bliskim Wschodzie i na świecie w potępieniu porozumień w Camp David.

Biuro Prezydium SRP wyraża poparcie dla wszystkich krajów arabskich walczących ze skutkami agresji izraelskiej, podkreśla znaczenie

utrwalania współpracy między arabskimi frontami patriotycznymi a krajami socjalistycznymi, a zwłaszcza z ZSRR w dążeniu do udaremnienia imperialistycznych planów.

Innym dokumentem jest rezolucja w sprawie solidarności z narodem Nikaragui. Biuro Prezydium SRP przyłącza swój głos do powszechnego protestu wobec aktów ludobójstwa jakich dopuszcza się na własnym narodzie dyktatura Somozy.

Biuro Prezydium SRP wyśtosoowało również apel w sprawie zapowiedzianego na 24-31 października br. „Tygodnia ONZ na rzecz rozbrojenia”.

Biuro Prezydium SRP podkreśla potrzebę rychłego zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej.

Podjęcie wszystkich tych dokumentów uczestnicy posiedzenia przyjęli oklaskami.

Pilskie

Aktyw ideologiczny omawiał zadania w pracy politycznej

Telewizji KC PZPR — Kazimierz Rokoszewski.

Na zakończenie pobytu w Pile Kazimierz Rokoszewski

spotkał się z egzekutywą KW. Przekonsultowano tezy na zbliżające się XIII Plenum KC PZPR. (wis)

W Libanie spokój

W stolicy Libanu i innych regionach niedawnych walk między oddziałami Arabskiego Korpusu Bezpieczeństwa i ugrupowaniami prawnikowymi, utrzymuje się spokój. Ogłoszony przed trzema dniami jest przestrzegany. Jedynie we wschodniej części Bejrutu słyszano w poniedziałek pojedyncze strzały, oddawane przez odizolowanych snajperów (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Polskie wyróżnienia

W Ambasadzie PRL w Sztokholmie odbyła się wczoraj uroczystość wręczenia dwóm naukowcom szwedzkim wyróżnień przyznanych im przez Polską Akademię Nauk za zasługi w krzewieniu wiedzy i za wkład w rozwój współpracy polsko-szwedzkiej. Dyplom członka zagranicznego PAN otrzymał światowej sławy profesor medycyny T. Caspersson, a medalem jubileuszowym PAN został uhonorowany prof. Józef Trypucko, do niedawna wieloletni dziekan Wydziału Sławiści na uniwersytecie w Uppsali, autor licznych prac na temat języka i literatury polskiej.

Sesja RWPG

W Budapeszcie rozpoczęło się wczoraj kolejne posiedzenie ministrów handlu wewnętrznego krajów członkowskich RWPG. Na posiedzeniu zostaną omówione wyniki pracy za ubiegłe 10 lat, a także propozycje przyczyniające się

do wzrostu wymiany towarowej i rozwoju wzajemnych kontaktów.

Obrady komisji ONZ

9 bm. w Nowym Jorku rozpoczęła się sesja Komisji Rozbrojeniowej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, będącej jednym z organów ONZ, w skład której wchodzi wszystkie kraje członkowskie. Reaktywowano tę komisję uchwałą X sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego w sprawach rozbrojeniowych.

H. Schmidt w Tokio

6 000 policjantów zmobilizowano w Tokio do ochrony delegacji zachodnoniemieckiej z kanclerzem RFN H. Schmidtem, który wczoraj przybył do Japonii z 4-dniową wizytą oficjalną.

Przedmiotem rozmów japońsko-zachodnoniemieckich są przede wszystkim międzynarodowe problemy gospodarcze, kwestia dolara i sytuacja na rynku walutowym.

Dialog Grecja — Cypr

W stolicy Grecji poinformowano, że w poniedziałek wieczorem w Atenach odbyło się spotkanie premiera Grecji — K. Karamanlisa, z prezydentem Cypru — S. Kiprianu. Omówiono możliwości postępu w rozwiązaniu problemu cypryjskiego.

D. A. Moi prezydentem Kenii

Według doniesień z Nairobi, 54-letni D. A. Moi został wczoraj prezydentem Republiki Kenii. Dotychczas pełnił on obowiązki szefa państwa po śmierci J. Kenyatty.

Ofiara „czerwonych brygad”

Wczoraj po południu „czerwone brygady” dokonały nowego krwawego zamachu w Rzymie. Jego ofiarą padł 65-letni G. Tartagliotto, dyrektor departamentu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Ograniczona autonomia

Rząd hiszpański przyznał wczoraj ograniczoną autonomię dwóm kolejnym okręgom: Asturii i Murcji. Tym samym liczba okręgów o tymczasowej autonomii w Hisz-

Zamach na konsulat

Według informacji irańskiej agencji prasowej „Pars”, sześciu uzbrojonych i zamaskowanych ludzi zaatakowało wczoraj o świcie konsulat Iraku w irańskim porcie Khorramshahr, leżącym na granicy irackiej. Napastnicy zabili strażnika irańskiego zanim zbiegli samochodem załadowanym kanistrami z benzyną.

Broń dla Chile

Broń hiszpańską w 2 600 skrzyniach wagi 88 ton załadowano na statek „Arroi” w Walencji z przeznaczeniem dla faszystowskiej junty chilijskiej — informują z Sagossy przywódcy hiszpańskiego ruchu obrony praw człowieka oraz przedstawiciele Narodowego Frontu Wyzwolenia Nikaragui im. Sandino.

od GŁOSU

Dane za rok 1977

Doskonalenie współpracy i rozwój socjalistycznej integracji w ramach RWPG

Delegacja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej na XXXIII Sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych udelegowała materiał przedstawiający działalność RWPG w roku 1977.

U jej podstaw — stwierdza dokument — leżała realizacja kompleksowego programu pogłębiania i doskonalenia współpracy i rozwoju socjalistycznej integracji w ramach RWPG. Jak wynika z opublikowanych danych, dochód narodowy krajów członkowskich RWPG w roku 1977 wzrósł ogółem o 5 procent w porównaniu z rokiem poprzednim, a o 12 procent w porównaniu z rokiem 1975. Umożliwiło to realizację szerokiego programu inwestycyjnego. W porównaniu z rokiem 1976, nakłady inwestycyjne na gospodarkę narodową w krajach RWPG wzrosły ogółem w roku 1977 o 1,3 procent, a około 9 procent w porównaniu z rokiem 1975.

W opublikowanym dokumencie wskazuje się również na pomyślny rozwój współpracy naukowo-technicznej w ramach realizacji kompleksowego programu w dziedzinie nau-

ki i techniki. W ciągu 6 lat jego istnienia zakończono ponad 10 000 prac naukowych, opracowano ponad 1200 procesów technologicznych i ponad 1300 nowych materiałów, produktów i preparatów.

Pomyślnie rozszerza się współpraca krajów członkowskich RWPG z krajami rozwijającymi się, której ważnym aspektem jest udzielanie im pomocy w uprzedmiotowieniu i kształtowaniu niezależnej gospodarki narodowej. Według opublikowanych danych, kraje członkowskie RWPG okazywały i okazują pomoc gospodarczą i techniczną 79 rozwijającym się krajom Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, przy budowie 3560 zakładów przemysłowych i innych obiektów gospodarczych, z których 2683 oddano już do użytku.

Kierując się postanowieniami Komitetu Wykonawczego RWPG, a także Aktu Końcowego KBWE — stwierdza dokument — RWPG w roku 1977 utrzymywała regularne kontakty z ponad 30 międzynarodowymi organizacjami gospodarczymi i naukowo-technicznymi.

PAP

W trzech włoskich gazetach

Rewelacje na temat zeznań A. Moro

Wtorkowa „La Repubblica” oraz tygodniki „L'Espresso” i „Panorama” zamieściły w najnowszym numerze obszernie fragmenty domniemywania „zeznań” Aldo Moro, złożonych w czasie „procesu”, jaki „czerwone brygady” wytoczyły porwanemu przewodniczącemu DC.

Według tych ostatnich rewelacji, Aldo Moro miał oświadczyć przesłuchującym go terrorystom, że „zrzekał się swojej partii”. Jeśli zostanie uwolniony, wystąpi z chadecji i zapisze się do mieszanej grupy parlamentarniej. „Z tej niezależnej pozycji — miał stwierdzić — będę mógł kontynuować moją walkę polityczną w świetle tego, czego nauczyłem się w tych ciężkich dniach”. Moro w niezwykłych ostrych słowach atakuje niemal wszystkich członków polityki chadecji, przedstawia też „nieznane fakty” na temat niektórych głównych skandali oraz dworskich spisków i zamachów ostatnich lat.

Wspomniane pisma włoskie nie

ujawniły źródeł, z jakich otrzymały fragmenty domniemywania „zeznań” Aldo Moro. W Rzymie podano do wiadomości, iż materiał z „procesu” Aldo Moro, znaleziony przez karabników w czasie niedawnej operacji antyterrorystycznej w Mediolanie, znajdował się w posiadaniu organów śledczych i żadna kopia nie przedostała się na zewnątrz.

PAP

W Kiekrzu

Naukowcy z 25 krajów o ochronie roślin

Europejska i Śródziemnomorska Organizacja Ochrony Roślin mająca siedzibę w Paryżu zjechała kilkadziesiąt krajów trzech kontynentów. Jedną z form jej działalności są sympozja i kolokwia, których celem jest wymiana doświadczeń w zakresie ochrony roślin przed skutkami cywilizacji. Wczoraj w Kiekrzu koło Poznania rozpoczęła się pięciodniowa, pierwsza tego rodzaju konferencja zorganizowana w naszym kraju. Uczestniczą w niej przedstawiciele 25 krajów, którzy zapoznają się z organizacją i głównymi zagadnieniami ochrony roślin w Polsce. Duży udział w pracach konferencji mają będą pracownicy naukowcy Instytutu Ochrony Roślin w Poznaniu, który jest bezpośrednim organizatorem spotkania.

Omówiona zostanie organizacja badań naukowych, m. in. w zakresie chorób i szkodliwych zwierząt, zagrażających uprawom, współpraca krajów RWPG w zakresie ochrony roślin, której koordynatorem jest polska nauka, a także ochrona przed szkodliwymi organizmami i szkodliwymi organizmami.

PAP

Dalsze zbliżenie stanowisk ZSRR i USA

Perspektywy na rychłe zawarcie układu SALT-II

Wznowione w Genewie rokowania radziecko-amerykańskie w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT — II) przyniosły dalsze zbliżenie stanowisk, co pozwala przewidywać, iż rokowania te mogą doprowadzić wkrótce do zawarcia odpowiedniego układu. Potwierdziły to wczoraj koła zbliżone do obu delegacji, stwierdzając, iż rozmowy przebiegają w atmosferze konstruktywnej i rzeczowej. Opierają się one na wspólnie akceptowanej zasadzie równości i równego bezpieczeństwa. W rezultacie dotychczasowych negocjacji — stwierdziła strona amerykańska — opracowano już około 60-stronowy tekst układu radziecko-amerykańskiego, który zostanie jeszcze uzupełniony postanowieniami będącymi przedmiotem obecnej fazy rokowań.

Zdaniem genewskich obserwatorów politycznych, układ

ten, obok postanowień dotyczących ograniczenia zbrojeń strategicznych, ma zawierać również ramowe kierunki następnej fazy rokowań — SALT-III, które mają zostać podjęte zaraz po podpisaniu układu SALT-II.

W komentarzach prasy genewskiej podkreśla się, że obecne stadium rokowań dotyczy opracowania porozumienia, które z punktu widzenia interesów pokoju światowego może mieć przełomowe znaczenie. Komentatorzy wskazują zarazem, iż rokowania nie są łatwe, bowiem dotyczą podstawowych interesów obronnych obu mocarstw oraz najbardziej skomplikowanych systemów broni. Podkreśla się jednak, że to, co zostało już osiągnięte, ukazuje, że możliwość ograniczenia i redukcji zbrojeń strategicznych jest w pełni realna oraz że istnieją już solidne fundamenty dla dalszych postępów. (PAP)

Burmistrz Pekinu usunięty ze stanowiska

Według wiarygodnych źródeł chińskich, I sekretarz Komitetu Partijnego i przewodniczący Komitetu Rewolucyjnego Pekinu, Wu Te został usunięty z tych stanowisk. Pozostaje on jednak nadal podobno członkiem Biura Politycznego KC KPCh. Jego usunięcie z miejskich władz partyjnych i administracyjnych stanowi kolejny przejaw antagonizmów frakcyjnych w kierownictwie chińskim.

Wu Te, który pełnił kierownicze funkcje we władzach Pekinu od czasów rewolucji kulturalnej, wielokrotnie krytykowany był w ostatnich dwóch latach po śmierci Mao w gazetkach wielkich hieroglifów (Tadżypao) za powiązania z tzw. bandą czworga, a zwłaszcza za rolę, jaką odegrał w brutalnym stłumieniu manifestacji na placu Tien An Men w kwietniu 1976, kiedy to ludność składała hołd pamięci premiera Czou En-laja. (PAP)

Dymisja P. Warnke

Prezydent J. Carter przyjął wczoraj dymisję Paula Warnke, przewodniczącego amerykańskiej delegacji na rozmowy w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych. Paul Warnke, który zrezygnował z przyczyn osobistych, przestanie pełnić swe funkcje po radziecko-amerykańskich rozmowach, które odbędą się w Moskwie 22 i 23 października. (PAP)

Artykuł dziennika „Prawda”

Kolejne prowokacje Chin

W przededniu otwarcia XXXIII Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, w której porządku dziennym główne miejsce zajmują aktualne problemy umocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego — pisze 10 bm. Igor Aleksandrow na łamach dziennika „Prawda” — Pekin znów przypuścił atak przeciwko dążeniom milijardów państw.

Pekińscy podżegacze wezwali Stany Zjednoczone, kraje Europy zachodniej i Japonię do przeciwdziałania „radzieckiej ofensywie”. Przywódców pekińskich nie zenuje bynajmniej fakt, że to właśnie Związek Radziecki zaproponował włączenie do porządku dziennego sesji takich problemów, jak zawarcie międzynarodowej konwencji o umocnieniu gwarancji bezpieczeństwa państw nienuklearnych, zawarcie światowego układu o niestosowaniu siły w stosunkach międzynarodowych oraz zwołanie światowej konferencji rozbrojeniowej.

J. Aleksandrow stwierdza, że na niedawnej specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w sprawach rozbrojenia dyplomacja chińska wystąpiła w roli jawnego zwolennika zaostrzenia stosunków między państwami oraz wzmagania wyścigu zbrojeń. (PAP)

KRONIKA DNIA

MŁODZI MISTRZOWIE TECHNIKI I ORGANIZACJI

Udziałowi młodzieży w podnoszeniu organizacji pracy w zakładach przemysłowych oraz sprawom jej współuczestnictwa w doskonaleniu techniki poświęcona była wczorajsza narada w Poznaniu, zorganizowana przez Zarząd Wojewódzki ZSMP, Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji, Oddział Wojewódzki NOT oraz Zarząd Zakładowy ZSMP w zakładach H. Cegielski. W czasie obrad uczestnicy wysłuchali referatów przedstawiających założenia organizacyjne i programowe prowadzenia Turnieju Młodych Mistrzów Techniki i Turnieju Młodych Mistrzów Organizacji w fabrykach — przy czym zagadnienie to rozstrzygnięto na przykładzie działalności odpowiednich komisji organizacyjnych działających w HCP, omawiających zadania zakładowych klubów techniki i racjonalizacji, ukazujących rolę turniejów w kształtowaniu zainteresowań techniczno-organizacyjnych i społecznych młodych pracowników. (sf)

INSTYTUT IMIENIA S. KALISKIEGO

Wczoraj nadano imię Sylwestra Kaliskiego Instytutowi Fizyki Plazmy i Laserowej Mikrosyntezy w Warszawie. Ta placówka naukowa, powołana w roku 1975, i kierowana przez zmarłego niedawno wybitnego naukowca prof. S. Kaliskiego, realizuje program badań nad mikrosyntezą termojądrową, przede wszystkim dla celów energetycznych. (PAP)

WMUROWANO AKT EREKCYJNY POD POMNIK J. KORCZAKA

W lipcu br. minęła 100 rocznica urodzin Janusza Korczaka — wybitnego pedagoga, lekarza, publicysty, który całe życie poświęcił dzieciom. Dochował im też wierności w godzinie największej próby, ginąc w hitlerowskim obozie śmierci wraz z grupą swych wychowanków, którymi opiekował się w getcie warszawskim. Wczoraj wmurowany został akt erekcyjny pod pomnik Janusza Korczaka przed Domem Dziecka im. J. Korczaka przy ul. Krochmalnej w Warszawie. (PAP)

ROZPOCZĘŁY SIĘ ZJAZDY SPÓŁDZIELCZOŚCI ROLNICZEJ

Wczoraj w Rzeszowie odbył się zjazd delegatów Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”. W najbliższych tygodniach zjazdy takie, na których dokona się gospodarskiej oceny pracy spółdzielczości rolniczej w poszczególnych regionach oraz uchwalą programy działań na najbliższe lata, odbędą się we wszystkich województwach. (PAP)

„STEFAN BATORY” WYPYNAŁ DO KANADY

Z Gdyni wypłynął wczoraj w ostatni tegoroczny rejs liniowy do Kanady M/s „Stefan Batory”. Po powrocie, który nastąpi w końcu października, „Stefan Batory” odbędzie 6 rejsów wycieczkowych do Leningradu i Tallinna. Następnie, zgodnie z tradycją statek popłynie w świąteczno-noworoczny rejs na Wyspy Kanaryjskie. Powrót na szlak liniowy nastąpi w kwietniu 1979 r. (PAP)

Pogłębia się kryzys rządowy w Szwecji

Zakończona w poniedziałek druga runda konsultacji przewodniczącego parlamentu szwedzkiego — Riksdagu, z przewodzącymi partii politycznych w sprawie utworzenia nowego gabinetu, nie przyniosła żadnych rezultatów i wiele znaków wskazuje na pogłębianie się obecnego kryzysu.

W każdym razie jest już prawie pewne, że czwartkowy termin głosowania w Riksdagu nad kandydaturą następcy premiera Thorbjørna Fälldina nie zostanie dotrzymany. (PAP)

Tygodnik brazylijski o sprawie ekstradycji G. Wagnera

Wychodzący z Rio de Janeiro tygodnik „Manhete” zwraca uwagę na ślimacze tempo rozprawy nad ekstradycją zbrodniarza hitlerowskiego Gustava Wagnera przez Najwyższy Sąd Federalny Brazylii.

Czasopismo przypomina, że od aresztowania zastępcy komendanta obozów zagłady w Sobiborze i Treblince — w São Paulo minęło prawie pół roku. O wydanie zbrodniarza zabiegają: Polska, RFN, Austria i Izrael. Nadąbiera on w „tymczasowym areszcie” w stolicy Brazylii. Obrońcy zbrodniarza usilnie zabiegają o wypuszczenie go na wolność.

PAP

Wizyta amerykańskiego podsekretarza stanu

9 i 10 bm. przebywał z wizytą w Polsce podsekretarz stanu w Departamencie Stanu Stanów Zjednoczonych Ameryki David D. Newsom.

W czasie pobytu w Warszawie podsekretarz stanu David Newsom został przyjęty przez wiceprezesa Rady Ministrów Mieczysława Jagielskiego. W toku rozmowy omówiono szereg zagadnień z zakresu polsko-amerykańskich stosunków gospodarczych, w tym problematykę obrad zbliżającej się VIII sesji wspólnej polsko-amerykańskiej komisji d. s. handlu.

Na zakończenie rozmowy podsekretarz stanu David Newsom został przyjęty przez

prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza.

David Newsom przyjął przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Seimu PRL po seł Ryszard Frelek. Omówione zostały polsko-amerykańskie stosunki dwustronne oraz niektóre aspekty sytuacji międzynarodowej.

Podsekretarz stanu David Newsom został przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Emila Wojtaszka i przeprowadził rozmowy w MSZ z podsekretarzem stanu Marianem Dobrosielskim.

We wszystkich spotkaniach uczestniczył ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie William E. Schaefele. (PAP)

Telefony OGŁOSZAJĄ

● Na trasie Kąkolewo — Grodzisko w woj. leszczyńskim zginął wczoraj motorowista, który ry wymusiwszy pierwszeństwo przejazdu wpadł pod ciężarówkę „Jelcz”.

● W Sokołnikach w pobliżu Kostrzyna (Poznańskie), spłonęła stodoła ze zbożem, na skutek czego powstały straty w wysokości 100 000 zł. Przyczyną pożaru było samozapalenie się mieszanek paszowej. (b)

Z Krzywego Rogu

200-milionowa tona rudy żelaza dla polskiego hutnictwa

12 bm. w Krzywym Rogu przekazana zostanie z tego zagłębia 200-milionowa tona rudy żelaza dla potrzeb polskiego hutnictwa. Surowiec ten otrzymamy nasz kraj z Krzywego Rogu od 1945 roku.

PAP

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce zachmurzenie przeważnie małe, w nocy i rano silne mgły.

Temperatura minimalna od 9 do 11 stopni, maksymalna od 18 do 20 stopni. Wiatry słabe z kierunków zmiennych, z przewagą południowych.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano w Kaliszu i Poznaniu 16 stopni, w Koninie, Lesznie i Pile 15 stopni; ciśnienie 761,1 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porczyński (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarski (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zbigniew Sęk.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Koszka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

Pod Bełchatowem

Nim popłynie prąd

I już go widać... Za kolejnym zakretem, w odległości kilku kilometrów rysuje się na niebie smukły graniastosłup. To pierwsza, gotowa już 116-metrowa wieża transportu pionowego. Obok kształt drugiej, niższej jeszcze o połowę. Wznoszące ją urządzenia podnośników hydraulicznych wznoszą kolejne części szalunku, wlewają w nie dalsze dziesiątki metrów sześciennych betonu. Między nimi kratownica stalowych belek — konstrukcja pierwszego kotła. Wkrótce osiągnie wysokość blisko 120 metrów. Wyższy jeszcze od wieży transportu pionowego dźwig podnosi kolejną stalową belkę. Tam na górze przejmują ją, prawie niewidoczni z tej odległości, monterzy.

Ten pierwszy rzut oka na plac budowy elektrowni „Rogówiec” budzi i podziw, i jakby rozczarowanie. Podziw dla ogromu dźwigów, wież, zarysu pierwszego kotła. Podziw, bo przecież wiemy, że kotły, pracujące dotychczas w polskich elektrowniach mają około 60 metrów wysokości; te bełchatowskie będą prawie dwukrotnie wyższe. Zupełnie inaczej będą też skonstruowane, a ich nowa konstrukcja zapewni najracjonalniejsze wykorzystanie paliwa, którym tu będzie węgiel brunatny.

Budzi „Rogówiec” podziw, bo wiemy, że jest on olbrzymim krokiem polskiej energetyki w nowoczesność. Można ją różnie określać, wieloma liczbami lecz wybierzmy tylko jedną: w „Rogowcu” instaluje się po raz pierwszy w Polsce bloki 360-megawatowe pracujące na węglu brunatnym. Gdyby zastosować klasyczne już dla naszej energetyki bloki 200 MW trzeba by na zbudowanie tej elektrowni wydać nie 54 miliardy złotych lecz 70 miliardów. Budzi „Rogówiec” podziw, gdyż jego 12 bloków to 4320 MW i wiemy, że wraz z bliźniaczymi „Osinami” (budowa rozpoczęła się mniej więcej 2 lata) zespół bełchatowski elektrowni da krajowi 8640 MW a moc zainstalowaną we wszystkich pracujących w tej chwili polskich elektrowniach to około 22 000 MW.

A jednocześnie ten pierwszy rzut oka na „Rogówiec” budzi jakby rozczarowanie — budowa trwa już trzeci rok i tylko tyle stąd widać...

Trzeba więc podejść bliżej, znaleźć się na 180-hektarowym placu budowy, by zrozumieć i ogrom tej inwestycji i to, co zrobiono i to, co się tu robi.

Na cztery, prawie ośmiuset-metrowej długości pasy betonowe wpełzają pierwsze nitki bocznicy kolejowej. Tu, bezpośrednio na plac

budowy będą dowożone pociągami materiały budowlane, części maszyn i urządzeń energetycznych. To jedyny sposób, aby je szybko i sprawnie dostarczyć. Chodzi bo o setki tysięcy ton. Ile setek? I znów posłużmy się jedną liczbą: każdy z kotłów „Rogowca” ważyć będzie 6 000 ton.

Po tych samych liniach komunikacyjnych posuwają się już dźwigi. Podnoszą ramiona w górę, tam gdzie rośnie konstrukcja pierwszego kotła. Opuszczają też je 10 metrów w dół. Między szeregi — kilku-nastometrowej wysokości i dwumetrowej średnicy — pali, które dźwigają na sobie estakady komunikacyjne. Rytm ich szeregów przerywają regularne sześciiany cementu — 40 metrów długości, 30 szerokości. W każdym kryje się 14 warstw stalowych prętów zbrojenia. To fundamenty bloku pierwszego i drugiego. Dalej stalowe szalunki i siatka zbrojeń bloków trzeciego i czwartego. Za nimi wykopy następnych fundamentów... Pracujące przy nich olbrzymie koparki gina wśród ogromu pali i głębi fundamentów.

Za ciągami estakad komunikacyjnych — pierwsze stalowe belki konstrukcji ściany nośnej budynku głównego elektrowni.

Przyszłe wnętrze budynku głównego „Rogowca” to dziś wielki plac budowy. Poza jego zarysem, dalsze wykopy równie wielkie — tu powstaje część maszynowa. Poprzez prześwity stosów gigantycznych rur o ponad dwumetrowej średnicy, którymi płynąć będzie woda systemu chłodzącego, widać coś, co w pierwszej chwili przypomina dysk boiska sportowego. A to tylko fundamenty pierwszego komina — weszło w nie 47 000 metrów sześciennych betonu. Z drugiej strony zarys fundamentów pierwszej chłodni kominowej; gdzieś w dali hale zaplecza technicznego elektrowni, plac na którym zmontowane będą młyny węglowe, za nim — wycinane w lesie trasy, którymi przeprowadzone będą taśmociągi, transportujące węgiel brunatny z leżącej w odległości paru kilometrów ko-palni odkrywkowej.

Więc tak wygląda z bliska po trzech latach plac budowy największej polskiej elektrowni. A jeszcze tylko dwa lata przed jej budowniczymi — załoga „Energobloku — Bełchatów”.

Jesienią 1980 roku prąd z pierwszego bloku popłynie na do sieci

państwowej, następnie włączane będą do niej w odstępach pięcioletnich. Czasu zostało więc niewiele. Można by zastosować tu zatem utarty zwrot o wysięgu z czasem. Ale zwrot ten nie oddałby istoty rzeczy. Czas można gonić pracując po 12 godzin dziennie, co też czyni załoga „Energobloku”. Ale tu goni się czas nie tylko wysiłkiem fizycznym lecz również — a może przede wszystkim — wysiłkiem myśli.

Bowiem inwestycja bełchatowska nie jest taka jak inne. Na niej polskie budownictwo przemysłowe przekracza dotychczasowe bariery projektowania i wykonawstwa, staje przed nowymi problemami organizacyjnymi, technicznymi i technologicznymi. I rozwiązuje je.

Wynikły zaś one ze względu na ogrom budowy, z faktu, że tu po raz pierwszy w Polsce instalowane będą kotły 360-megawatowe dostosowane do brunatnego węgla, z założonego, niezwykle krótkiego czasu realizacji zadania. W tych warunkach klasyczne reguły sztuki budowlanej już nie wystarczały. A więc oni — ludzie z „Energobloku” — opracowali ją i wprowadzają nowe.

Właśnie tu na placu budowy „Rogowca” wprowadzili nie stosowany przedtem w Polsce system palowania estakad komunikacyjnych. Pod pale nie robiono wykopów, nie stawiano szalunków. Wwiercano je bezpośrednio w ziemię. To pozwoliło od razu na otwo-

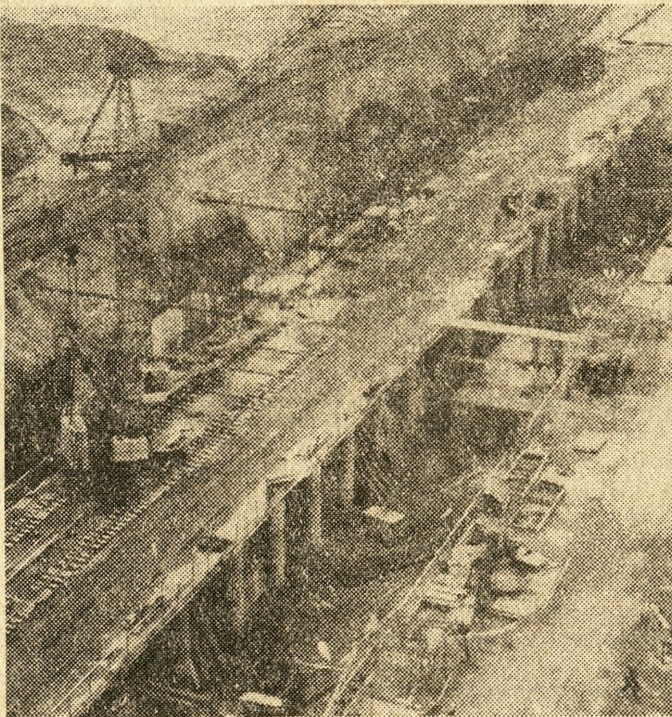
wienie dwóch frontów robót — ziemnych i montażowych. A to od razu oznaczało przyspieszenie. Ładzie z „Energobloku” są również autorami nowoczesnego systemu żelbetu przemysłowego. Eliminując szalunki drewniane i wprowadzając na ich miejsce stalowe, rozbiieralne, stosując zamiast ręcznego wiązania siatek zbrojeniowych ich formowanie i zgrzewanie w specjalnych urządzeniach, organizując hydrauliczne podawanie betonu — uzyskano 20-procentowe oszczędności materiałów i 30-procentowe czasu przy robotach fundamentowych.

Przy tych rozwiązaniach pracowały całe zespoły ludzi. Ludzi, których pasjonują nie tylko nowe zagadnienia ale którzy również chcą uczestniczyć w tej olbrzymiej inwestycji, mają świadomość tego, że od ich pracy zależy w dużej mierze rozwój całej naszej gospodarki.

To nie frazes. Zużycie energii rośnie w Polsce lawinowo. W roku 1970 zużyliśmy 60 miliardów kilowatogodzin, w pięć lat później 90 miliardów, za dwa lata potrzeby wyniosą 150 miliardów. Za tymi liczbami kryją się nowe zakłady przemysłowe — a więc towary, których poszukujemy, nowe mieszkania — a więc ich oświetlenie i wyposażenie, dalsza intensywna elektryfikacja rolnictwa — a więc rozwój gospodarki żywnościowej. O tym wiedzą i pamiętają ludzie spod Bełchatowa. Stąd ich działania.

I gdy znowu, wracając z placu budowy, spojrzymy na wysmukły kształt wieży transportu pionowego i zarys konstrukcji pierwszego kotła, pamiętać musimy nie tylko o tej wielkiej budowie, ale i o tych, którzy na niej pracują.

ZOFIA SZPROKOFF



Powstają estakady komunikacyjne.

Fot. — M. Zajdler

Nie tylko rodzicom pod rozwagę

Pierwszoklasistom potrzebna jest pomoc

Minął pierwszy miesiąc nauki szkolnej. Zeszły pierwszyrok szkolny zaplanują się nowo poznany literatury, wyrazami. Uczniowie wykonują proste działania matematyczne, czytają. Literę i cyfry są jeszcze nieporadne, „1” myli się z „i”, „5” jest kancieście, za to z oznaczaniem zbiorów i podzbiorów na ogół nie mają kłopotu. Pokolenie wychowane przed telewizorami najłatwiej przyswaja sobie symbole obrazkowe.

Dzieci chodzą na wycieczki, poznają najbliższą okolicę, zgodnie z wymogami nowego przedmiotu: środowisko społeczno-przyrodnicze. Klasa pierwsza Szkoły Podstawowej imienia Obrońców Poczty Gdańskiej w Poznaniu była w Muzeum Narodowym. Dzieci oglądały obrazy Wyspiańskiego, Chelmońskiego. O tym, co widzieli będą mówili na następnych lekcjach. Nie będzie to zapewne łatwa lekcja, bo dzieci choć bystre, inteligentne i rozgadane, będą musiały skupić uwagę na jednym temacie, co im jeszcze przychodzi z oporami.

Uczniowie klasy Ic mają sąlekcyną wyposażoną w najnowszą meble, zgromadzone w niej wszystkie dostępne pomoce dydaktyczne. Niektóre wykonali nauczyciele sami, bowiem producenci ich nie dostarczyli. A trzeba przyznać, że pomysłowość nauczycieli jest duża, na przykład bardzo użyteczne do nauki kształtne pisanie okazały się zwykłe płytki PCW. Zeszły i książki dzieci zostawiają w szkole.

Pierwszy miesiąc nauki w klasach pierwszych upłynął przede wszystkim na wyrównywaniu poziomu, utrwaleniu wiadomości zdobytych w trakcie przygotowania przedszkolnego. Ten rok będzie sprawdzianem, czy spełniło ono swoje zadanie.

Tegoroczni pierwszoklasiści są ciągle tematem rozmów. Nowy system nauczania tak zdecydowanie odmienny od poprzednich powoduje frustrację rodziców. Niejednym rodzicielskim sercem targa niepokój: da sobie dziecko radę? — a jeżeli nie, to jak mu pomóc. Jak wiesz nieścisłe, niektórzy dzieci są zmuszane w domu do dodatkowych ćwiczeń, przepisywania zeszytów. Są i takie szkoły, w których uczniowie pracowicie, dzień po dniu, odrabiają lekcje — język polski, matematykę, ćwiczą naukę czytania. Jak gdyby nie

dość było nauki w ciągu czterech godzin lekcyjnych w szkole. A przecież zalecenia Ministerstwa Oświaty i Wychowania wyraźnie sformułowały zasadę nauczania w pierwszej klasie dziesięciolatki i nie ma w niej mowy o zadawaniu lekcji do domu. Przepiszy przepisy, a życie swoje.

Specjalistka od nauczania początkowego, mgr Teresa Sliwińska z Zespołu Wyzytatorów Metodyków Przedmiotów Ogólnokształcących przy Kuratorium Oświaty i Wychowania w Poznaniu potwierdza opinię, że pierwszoklasiści przez cały rok nie powinni mieć zadań domowych. Wprowadzono tyle zajęć ogólnorozwojowych do pierwszej klasy, zwiększono liczbę lekcji do czterech, codziennie, co zupełnie eliminuje potrzebę domowej nauki. Jedyną odstępstwem od tej zasady — to ćwiczenie nauki czytania w domu, ale nie dłużej niż 10—15 minut dziennie. Oczywiście, zdarzy się, że uczeń nie zdąży w klasie wykonać ćwiczenia, np. nie dopiśze liter do końca linii i wtedy dostaje polecenie, aby zrobić to w domu. Dla dzieci, które nie nadążają, tworzy się zespoły wyrównawcze. Ich organizowanie przewidziane jest planem pracy i gdy zachodzi potrzeba, tam a nie w domu doucza się dziecko.

Zadawanie „do domu” wynika nie ze złej woli, lecz zapewne spowodowane jest niepokojem, czy aby uda się całemu materiałowi zrealizować. Zdaniem metodyka niepokój ten są nieuzasadnione, bowiem nauczyciele województwa poznańskiego są do realizacji dziesięciolatki przygotowani starannie. W tak zwanym samokształceniu kierowanym, pogłębiającym dydaktyczne umiejętności, już drugi rok uczestniczy blisko 1000 nauczycieli nauczania początkowego. Ponadto nauczyciele uzupełniają studia uniwersyteckie, zdają egzaminy kwalifikacyjne, uczestniczą w konsultacjach. Staraniem Zespołu Wyzytatorów Metodyków wyposażeni zostali w materiały pomocnicze. Część nauczycieli prenumeruje materiały pomocnicze z innych ośrodków. Pamiętać trzeba, że wszyscy nauczyciele klas pierwszych zostali przygotowani do realizacji dziesięciolatki na specjalnym kursie.

Teczki pierwszoklasiści są

Dokończenie na str. 6

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Narzekamy na nasz handel. Uważamy, że obsługa klientów jest niedobra, kultura sprzedaży — niska, warunki zakupów — niewłaściwe. Krytykujemy — całkiem słusznie — ciastnotę w wielu sklepach, ich słabe wyposażenie w różne podstawowe urządzenia, pasywność sprzedawców i kierowników placówek detalicznych w zakresie egzekwowania od producentów poszukiwanych przez nas towarów. Za mało sklepów, za długie kolejki — oto co najbardziej denerwuje, oprócz, naturalnie, zdarzających się nie-rzadko braków określonych artykułów.

Do niedawna handel w zasadzie jedynie bronił się przed tego rodzaju zarzutami, tłumaczył, że to nie tak, że czyni duże wysiłki, że wymagania nabywców są wygórowane. Słowem, że to my kaprysimy, a nie on nie domaga...

Ale ostatnio sytuacja zmieniła się radykalnie. Handel stanął po „naszej stronie”, sam zaczął wytykać swoje braki i niedociąganie. Nie tylko zresztą swoje, ale i tych organizacji, od których w dużym stopniu zależy sprawność jego funkcjonowania. Do-

konano bardzo ciekawych analiz i przeliczeń, dających wierny obraz niedostatków naszego obrotu towarowego i wskazujących na główne kierunki niezbędnej poprawy. Na tej podstawie powstał interesujący i ważny dla nas wszystkich program likwidacji zaniedbań i udoskonalenia działalności.

Bez komputera

Handel po myśli klientów?

ci całego społeczeństwa handlu.

Podjęcie tych wysiłków jest wręcz nieodzowne. Popatrzmy na niektóre dane. W Polsce na 1 000 mieszkańców przypada na przykład 187 metrów kwadratowych powierzchni sprzedażnej w sklepach uszytych branż, podczas gdy w Czechosłowacji 230 m kw., na Węgrzech — 260 m kw., a w NRD — 280 m kw. Już to mówi o opóźnieniu rozwoju naszego handlu. Świadczy o tym nie tylko te dane. Bo na przykład na 1 pracownika han-

dlu przypada u nas 32 mieszkańcy, a w Czechosłowacji 20, w NRD — 21, w Bułgarii — 27...

Stan taki spowodował (jest to naturalna konsekwencja powolnej rozbudowy bazy handlowej i spóźnionego wzrostu liczby mieszkańców) znaczne zwiększenie ilości czasu, który mu-

mogom. Zwiększył się również udział sprzedaży towarów trwałego użytku, których kupno stanowi zawyżając istotną inwestycję w ramach budżetu domowego, a tym samym wymaga zastanowienia. Tym bardziej jednak trudna do utrzymania staje się sytuacja, w której sprzedawca — na

przykład w godzinach szczytu, może poświęcić klientowi około 2 minut w sklepach spożywczych, a tylko minutę w domach towarowych. Dłuższa obsługa powodowałaby wydłużenie się kolejek przed ladami... Realizacja przyjętych obecnie założeń powinna przyczynić się wreszcie do przełamania impasu, do systematycznego postępu, do konsekwentnego wzmocnienia tej gałęzi gospodarki narodowej.

Program przewiduje wzrost udziału handlu w nakładach inwestycyjnych

gospodarki do około 3 procent w latach 1979—1980 i do około 5 procent w latach 1981—1985 oraz stworzenie warunków zapewnienia im efektywne wykorzystanie tych środków — między innymi wyodrębnienie nakładów na obiekty handlowe, realizowane w nowych osiedlach mieszkaniowych

wych i wyraźne usprawnienie działalności projektowo-wykonawczej. Potrzeby handlu wymagają też budowy nowych magazynów, niezależnie od rozwoju sieci obiektów sprzedaży detalicznej. Jak wykazują doświadczenia wielu krajów, sieć podstawowa — towarzysząca budownictwu mieszkaniowemu skupiać się powinna w dużych placówkach, umożliwiających dokonywanie różnych zakupów pod jednym dachem. Pozwała to na wprowadzanie bardziej nowoczesnych metod sprze-

żania, na lepsze gospodarowanie kadrami w handlu poprzez stosowanie elastycznych form zatrudnienia, a w rezultacie — na ułatwienie nam codziennych zakupów.

Niezbędne jest też dokonanie daleko idących zmian jakościowych, do których należy przebudowa systemu wynagradzania w handlu. Będzie on w większym stopniu uwzględniał stymulującą rolę bodźców materialnych jako czynnika podnoszącego efektywność sprzedaży oraz aktywność i jakość obsługi.

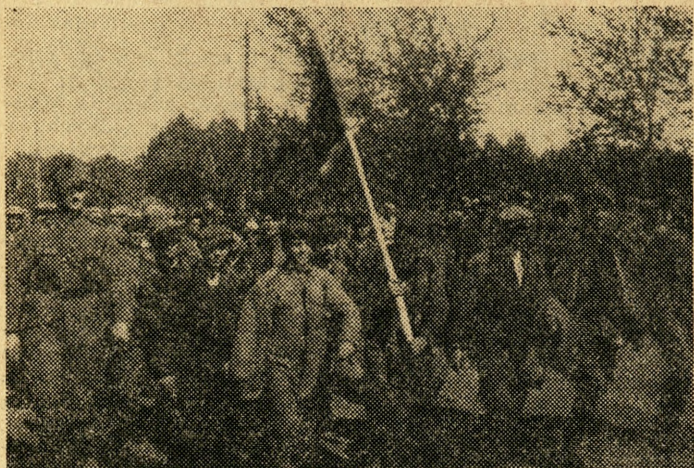
Sprawność handlu zależy w wielkim stopniu od pogłębiania się form rzeczywistego partnerstwa między organizacjami handlowymi a przemysłem. Wzrosnąć musi ranga handlu jako ogniw sterowania strukturą asortymentową produkcji oraz rola zamówień handlu składanych w prze-myśle.

Bez tego nie uzyskamy oczekiwanej poprawy zaopatrzenia. Wysiłki muszą więc być równoległe: zarówno samego handlu jak i przemysłu pracującego dla rynku.

TADEUSZ SAPOCINSKI

12 X 1943 • DZIEŃ WOJSKA POLSKIEGO • 12 X 1978

Rodowód



W sierpniu 1943 roku zapadła decyzja o utworzeniu Pierwszego Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR. W połowie marca 1944 r. stan liczebny Korpusu wynosił 37 000 ludzi. Po wyzwoleniu przez Armię Radziecką części zachodniej Ukrainy liczba żołnierzy była tak duża, że powstała możliwość utworzenia w ZSRR Armii Polskiej. Decyzja w tej sprawie została ogłoszona 18 marca 1944 roku, a 21 lipca oddziały artylerii i Armii Polskiej przekroczyły Bug i pierwsze z polskich jednostek wojskowych weszły do kraju.

Na zdjęciu: zgłaszają się ochotnicy do I Armii Polskiej.

Fot. — Archiwum

Przysięga

„Przysięgam ziemi polskiej, broczącej we krwi, narodowi polskiemu, umęczonemu w nie mieckiej niewoli, że nie skalam imienia Polski, że wiecznie będę służył Ojczyźnie”.

Czekali przez długie cztery lata, na ten pokaz wymarszu w drogę powrotną, żołnierską drogę. Ku tej, o której śnili w blaskach zorzy polarnej, w skwarze azjatyckiego słońca — rozbitkowie, łazęgi, tułacze. Ku tej, która będzie matką, a nie macochą. Ku tej, która będzie wielką i sprawiedliwą. Polska Niepodległa.

I dlatego ślubują jej wierność na tysiąc jeszcze kilometrów od niej. Nie na nowe 20 lat. Na zawsze.

„Każda droga ze Związku Radzieckiego wiodąca na zachód — wiedzie w samo serce naszego kraju — do Warszawy.

Obóz za Oką, w listopadzie 1943 r.

Fragment wydanej w 1946 roku książki Janiny Broniewskiej „Szlakiem Pierwszej Armii”.

Zawsze z narodem

Jeśli zastanowić się nad źródłami narodzin i rozwoju ludowego Wojska Polskiego, to zaliczyć do nich trzeba trzy czynniki: patriotyzm narodu polskiego wyrażający się w powszechnej woli walki o wyzwolenie; pracę ideową, polityczną i organizatorską partii oraz wszechstronną pomoc Związku Radzieckiego i jego bohaterskiej armii.

Powstanie ludowych sił zbrojnych nie było aktem jednorazowym. Był to proces, na który złożyło się wiele zjawisk politycznych, społecznych i wojskowych, u którego podłoża leżała świadomość przyczyn klęski wrześniowej i upadku burżuazyjnego państwa polskiego, a także nowatorska koncepcja komunistów wyprowadzenia Polski z dziejowego labiryntu na drogę trwałej niepodległości i postępu społecznego. Ludowe Wojsko Polskie było rezultatem tego rewolucyjnego procesu i zarazem jego zbrojną siłą napędową.

Życie naszego narodu w ciągu ostatnich 60 lat — burzliwe, momentami tragiczne, pełne trudu walki i budowania od podstaw — nagromadziło wiele pouczających doświadczeń. Na początku tego okresu była niepodległość. Polska po ponad wiekowej niewoli odrodziła się do samodzielnego bytu państwowego przede wszystkim dzięki patriotycznej walce postępowych sił narodu i dzięki bezpośredniemu aktem Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i jej międzynarodowym konsekwencjom. Ale przez całe międzywojenne dwudziestolecie nie potrafiła ta Polska zapewnić sobie trwałego bezpieczeństwa opartego na mocy wewnętrznej państwa i realnych sojuszach. Nie potrafiła rozwiązać nabrających problemów społecznych, nie wykorzystwała szansy wkroczenia na drogę postępu i nowoczesnego rozwoju. (...)

Zdrowe siły narodu, pochylając się nad prochami poległych w walce i nad popiołami masowo palonych w piecach krematoriów, musiły snuć refleksje nad przeszłością i wprowadzać z tragicznych doświadczeń takie wnioski, których realizacja uszczegółowiła przed biologicznym wyniszczeniem, przywróciła mu wolność i trwałe poczucie bezpieczeństwa. Musiały także dokonać w świadomości narodu, w jego politycznym myśleniu i działaniu głębokich rozliczeń i przewartościowań (...)

Głównym zadaniem zespalał się pod kierownictwem komunistów bloku demokratycznego było tworzenie siły zbrojnej dla walki o wyzwolenie narodu. Polska Partia Robotnicza zorganizowała i wprowadziła do walki Gwardię Ludową, a następnie Armię Ludową. Równocześnie w Związku Radzieckim z drugiego ramienia polskiego nurtu rewolucyjnego odradzały się regularne jednostki wojskowe jako nowoczesne formacje armii nowego typu.

Data historyczną w wojnie wyzwoleniczej narodu polskiego i w dziejach jego ludowej armii jest 12 października 1943 r. W tym właśnie dniu żołnierze 1 polskiej dywizji piechoty zorganizowanej w Związku Radzieckim, mając wypisaną na sztandarze imię bohatera narodowego, bojownika o wolność swego i innych narodów — Tadeusza Kościuszki, poszli pod białoruską miejscowością Lenino w swój pierwszy bój na najważniejszym froncie drugiej wojny światowej — froncie radziecko-niemieckim. Bitwa ta, stoczona u boku radzieckich towarzyszy broni, urosła do rangi symbolu, zyskała wymiar historycznego przełomu. Otworzyła ona nowy rozdział w wojnie wyzwoleniczej, zapoczątkowała najkrótszą, najslusniejszą i najszybszą drogę do wyzwolenia Polski spod barbarzyńskiej okupacji hitlerowskiej.

W lipcu 1944 r., po wyzwoleniu wschodniego skrawka ziem polskich i powołaniu PKWN, dwa nurty sił zbrojnych polskiej lewicy — Armia Polska w ZSRR i partyzancka Armia Ludowa — stały ze sobą połączone. Odrodzone w ten sposób Wojsko Polskie, kontynuując — zapoczątkowaną przez Kościuszkowców pod Lenino i gwardzistów w okupowanym kraju — walkę z wrogiem, przeszło u boku Armii Radzieckiej chlubny szlak bojowy. Żołnierze ludowego Wojska Polskiego brali udział w walkach o zdobycie przyczółków na Wiśle latem 1944 r. w operacji Wisła — Odra, w której ramach wyzwolili swoją stolicę — Warszawę, w walkach o Kolobrzeg i polskie Wybrzeże, a także w operacji praskiej i berlińskiej. W końcowym etapie wojny ludowe Wojsko Polskie stanowiło już ponad 400-tysięczną armię. Z całej koalicji anty-

hitlerowskiej jedynie żołnierz polski — obok żołnierza radzieckiego — uczestniczył w szturmie Berlina.

Dzięki temu Dzień Zwycięstwa w 1945 roku przeżywalismy jako pełnoprawny członek koalicji antyhitlerowskiej. Na Konferencji Poczdamskiej przedstawiciele rządu nowej Polski mieli prawo domagać się respektowania sprawiedliwości dziejowej w postaci zwrotu zagrabionych kiedyś przemocą ziem nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, które w wyniku wyzwoleniczych operacji Armii Radzieckiej i ludowego Wojska Polskiego znalazły się pod administracją polską. Zdecydowanym i konsekwentnym rzecznikiem naszych praw na Konferencji był Związek Radziecki.

Po wyzwoleniu kraju ludowe Wojsko Polskie wypełniało aktywnie swą funkcję wewnętrzną, wnikającą z jego rewolucyjnego charakteru. Żołnierze uczestniczyli w tworzeniu terenowych organów władzy ludowej i administracji państwowej oraz w realizacji reformy rolnej, zabezpieczali majątek narodowy, strzegali ładu i porządku (...)

Powszechnie dziś znany i ceniony przez wszystkich udział wojska w życiu gospodarczym i społecznym kraju datuje się od chwili przekroczenia przez żołnierza polskiego granicznego Bugu, swym początkiem sięga do słownie pierwszych dni ludowej Polski. Wówczas były to: rozminowanie kraju, udział w zagospodarowaniu ziem zachodnich i północnych, odbudowa gospodarki narodowej z ruin i zniszczeń wojennych, zabezpieczenie ocalałych szczątków kultury materialnej narodu. Dzisiaj jest to pomnażanie dorobku gospodarczego kraju, wkład do rozwoju nauki, wzbogacanie socjalistycznej kultury. (...)

W ciągu 35 lat istnienia ludowe Wojsko Polskie zyskało sobie również miano wielkiej szkoły wychowania obywatelskiego. Służba wojskowa daje odbywającym ją młodym ludziom kwalifikacje pełnowartościowego obrońcy kraju. Są one, z racji uwarunkowań międzynarodowych, wciąż jeszcze niezbędne; współtworzą bowiem bezpieczeństwo kraju, które jest nieodzownym warunkiem pokojowej pracy narodu. Produktem niejako ubocznym, choć wcale nie marginesowym, dydaktycznych zabiegów wojska jest bardzo często konkretny zawód. Nasza armia jest istotną częścią ogólnopaństwowego systemu kształcenia zawodowego. Wszystkie rodzaje sił zbrojnych, rodzaje wojsk i służb, szkoląc specjalistów dla potrzeb obronnych, przygotowują ich zarazem do pracy w gospodarce narodowej.

Prawie wszyscy lotnicy i marynarze mogą pracować w przedsiębiorstwach komunikacji lotniczej i morskiej oraz w pokrewnych gałęziach gospodarki. Tysiące łącznościowców, kierowców, radiotelegrafików, specjalistów mechaniki precyzyjnej itp., wyszkolonych w wojskach lądowych i innych, zasila każdego roku przemysł, łączność, rolnictwo, usługi. Wojska inżynierskie szkolą dla budownictwa mechaników i operatorów sprężarek, koparek urządzeń wieńcicznych... W jednostkach obrony terytorialnej tysiące żołnierzy kończy kursy robotników wykwalifikowanych, zdobywając świadectwa i praktykę pomocników murarzy, tynkarzy, betoniarzy, posadzkarzy i innych fachowców (...)

Jakie są efekty tej powszechnej edukacji roli wojska? Odpowiedź najogólniejsza jest taka: każdego roku średnio połowa odchodzących do rezerwy żołnierzy zdobywa w wojsku konkretny zawód. Zdobywanie konkretnego zawodu nie jest jednak jedyną wartością użytkową przez młodych ludzi odbywających służbę wojskową. Wojsko, kształtując sylwetkę żołnierza zdyscyplinowanego, szanującego ładu i porządek, wychowuje jednocześnie pracującego i świadomego swych obowiązków obywatela (...)

W 35-letniej historii naszych sił zbrojnych przez tę swoją wojskową szkołę życia przeszło wiele milionów młodych obywateli kraju. Służebna rola naszego wojska wobec narodu ma więc konkretny, realny wymiar także obecnie, w warunkach pokojowego życia. („Ideologia i polityka”)

gen. broni WŁODZIMIERZ SAWCZUK

wiceminister obrony narodowej

szef Głównego Zarządu Politycznego WP

Wśród żołnierzy w stalowych mundurach

Nowe programy „Eskadry” i orkiestry

Szczególnie bliskie sercu Wielkopolan są wojska lotnicze. Przecież to właśnie w Poznaniu na Ławicy przed 60 laty powstał wielkopolski kładi zębry polskiego lotnictwa wojskowego. Tu mieści się Dowództwo Wojsk Lotniczych, Poznań jest też siedzibą zespołów artystycznych — reprezentacyjnej orkiestry Wojsk Lotniczych oraz zespołu estradowego „Eskadra”. Tu działa na rzecz żołnierzy i całego środowiska Klub Wojsk Lotniczych.

O działalności klubu mówi kierownik Poradni Metodycznej mjr Antoni Brzozowski.

Naszym najważniejszym zadaniem jest udzielenie instruktażowej pomocy klubom garnizonowym i żołnierskim we wszystkich dziedzinach pracy kulturalno-oświatowej, w zakresie teatru, filmu, muzyki, prowadzenia biblioteki... Dysponujemy od powiedniami materiałami. Ramowy program, przygotowany przez nas, konkretną treścią wypełniają kluby — każdy według swoich możliwości i założeń resorwu żołnierzy. Prowadzimy również działalność wydawniczą. Drukujemy propozycje dla scen i ze społów, informatory oraz zbiory piosenek. Wszystkie nasze poczynania mają na celu rozwijanie wśród żołnierzy upodobań do zajęć kulturalnych. Tych, którzy wykazują specjalne zainteresowania, przygotowujemy na kursach do działalności po zakończeniu służby wojskowej. „Patent” instruktora

kulturalnego na kursach organizowanych wspólnie z Pałacem Kultury w Poznaniu otrzymuje każde go roku kilkudziesięciu żołnierzy. Stworzyliśmy warunki rozwoju w jednostkach zespołów artystycznych. Rezultat tych poczynania? Takie zespoły, jak „Krag” z Dębina, „Kadet”, „Lim i reszta”, „Rolka”, „Lim-rytm”, „Antena”, „Gapa”, „Iskra”, „Tęcza” znane są i serdecznie przyjmowane przez widzów w całym kraju.

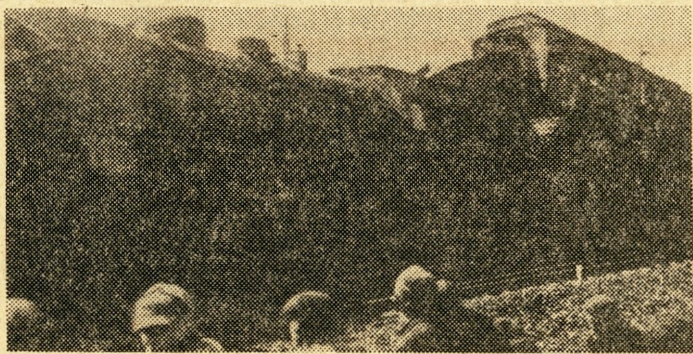
Klub Wojsk Lotniczych w roku bieżącym zorganizował liczne wystawy historyczne, plastyczne, fotograficzne. Zespół estradowy Wojsk Lotniczych „Eskadra” przygotował nowy program poświęcony 35-leciu LWP, a te goroczny bilans działalności zamknie 370 koncertami z których ponad 100 było imprezami otwartymi dla widzów całego kraju. Dodatkowo program „Ku gwiazdom” przygotowała „Es” na tournée po Bułgarii.

Reprezentacyjną orkiestrę Wojsk Lotniczych znają nasi czytelnicy dobrze z dziesiątów ków urzędystów i wielu koncertów. Mówi o niej dyrygent, płk Julian Kwiatkowski:

— Nasza stosunkowo młoda orkiestra w roku bieżącym brała udział w 25 koncertach muzyki symfonicznej. Pragniemy przedstawić słuchaczom nowe utwory muzyki wojskowej. (jk)

Partyzanci Gwardii Ludowej

W styczniu 1942 roku Polska Partia Robotnicza utworzyła konspiracyjną organizację wojskową, Gwardię Ludową. Działała ona do końca 1943 roku, następnie weszła w skład Armii Ludowej, później części składowej Wojska Polskiego. Gwardia Ludowa prowadziła działalność partyzancką oraz sabotażowo-dywersyjną. W okresie od 15 V 1942 do 15 XII 1943 stoczyła 237 walk, wykończyła 127 niemieckich pociągów oraz 22 parowozów, zniszczyła 36 stacji kolejowych.



Na zdjęciu: wysadzony w powietrze pociąg na linii Starachowice — Skarżysko w październiku 1943 roku.

Fot. — Archiwum

Na poligonie

Przez las brzozowy

Mglisty, deszczowy poranek. Nad rozległymi wrzosowiskami zalega cisza. Nic nie wskazuje na to, że właśnie tu za chwilę rozegra się finał te gorocznych ćwiczeń wojskowych. Gdzieś z daleka dochodzi huk rozgrzewających się motorów. Ale tylko on zdradza obecność maszyn. Samych wozów jeszcze nie widać. Zamaskowane — zaległy w zagajnikach i wykrótach.

Dopiero po paru chwilach smugi ognia zdradzają miejsca poby tu stalowych olbrzymów. Z łufy latają pociski. Rozpoczyna się na tarcie na nieprzyjaciela. Pełnymi obrotami silników — naprzód! Czołgi plutonów dowodzonych przez podporuczników Pawła Wiślickiego i Ryszarda Wojciechowicza, stojące dotychczas na wzgórzach, błyskawicznie ruszają w centralnym kierunku natarcia. Do wizjerów przyległy oczy

dowódców. Kierowcy prą naprzód całą mocą maszyn. Działonowi czekają w pogotowiu. W radiodobornikach słychać rozkazy dowódców. Natarcie rozwija się w pełni. Tuż za czołgami w wozach pancernych podąża kompania piechoty zmotoryzowanej porucznika Henryka Awaduka. Będzie wspierać natarcie czołgów i niszczyć gniazda oporu nieprzyjaciela.

Teraz nad obszarem zbrojnych zmagania rozpoczyna się piekło. Huki motorów, dział artyleryjskich, wybuchów granatów zle-

wają się w jedno. Tylko świszcząca seria broni maszynowej wysokimi tonami przecinając jednostajną „muzykę”.

Nieprzyjacieli nie ustępuje. Mi mo nawały ognia i pocisków zachował dosyć siły do dalszej walki. Dysponuje jeszcze czołgami i wozami bojowymi piechoty. Rozpoczyna nawet kontrnatarcie. Dla zatrzymania nieprzyjaciela dowództwo decyduje się użyć broni chemicznej. Na długości kilkuset metrów na polu bitwy wyrasta sięgająca wysokośći trzeciego piętra ściana ognia o tempe-

raturze ponad 3 000 stopni. Teraz

wprowadza się do walki oddziały uzbrojone w granatniki przeciwpancerne. Pomagają im radiowe informacje o zamaskowanych zgrupowaniach nieprzyjaciela — płynące z patrolującego śmigłowca.

Wreszcie nieprzyjacieli zostaje

jest cisza. Fioletowa kłitka wrzosowiska. Uczestnicy ćwiczeń zjeżdżają do leśnych rejonów zakwaterowania.

Wzorowe wykonanie zaplanowanych ćwiczeń poprzedziło wiele dni ciężkiej pracy, wysiłku i tych kolektywów.

To było w styczniu 1978 roku. Wówczas w świetlicy żołnierze plutonu czołgów podporucznika Ryszarda Wojciechowicza zastanawiali się, jak włączyć się do obchodów 35-lecia powstania ludowego Wojska Polskiego. Kolej na odpady propozycje wieczornic, prac społecznych, gazetki ścienne. Wszyscy bowiem byli przeświadczeni, że to trochę za mało. Sprawę załatwił starszy kapral Roman Banasiak — zgłosił propozycję przystąpienia załogi czołgu do współzawodnictwa o ty-

tut „Załogi służby socjalistycznej”.

— W naszym programie — powiedział — znajdując miejsce wszystkie zgłoszone propozycje. Ten wniosek został zatwierdzony. Po zostały załogi plutonów też przystąpiły do współzawodnictwa. Rozpoczęła się rywalizacja o tytuł produkującego plutonu 35-lecia WP.

— Od tego dnia — wspomina dowódca Wojciechowicz — ambicją żołnierzy plutonu stało się wyznaczenie sobie coraz poważniejszych zadań. Rozliczano każdego żołnierza z przyjętych zobowiązań. Sztab plutonu podsumowywał wyniki każdego dnia. Ta swoista księgowość dokładnie określała miejsca, w których jeszcze coś nie damagało. Specjalnie zajęto się żołnierzami słabszymi w wyszkoleniu, którym przy-

12 X 1943 • DZIEŃ WOJSKA POLSKIEGO • 12 X 1978



Kościuszkowcy w drodze na pole bitwy pod Lenino.

Fot. — Archiwum

Było to niespełna pięć mie-
sięcy, ale nie sposób ich
zapomnieć. Kiedy ogląda-
łem w telewizji pierwsze od-
cinki „Czterech pancernych i
psa”, to w momentach gdy
występował Janek, widziałem
siebie w tamtych latach. Pod-
obnie jak on, miałem trudności
w komendaturze wojennej, a
potem w obozie wojskowym. I
podobnie, jak Janek, zaczyna-
łem swój szlak bojowy.

Dzisiaj pułkownik Romuald Wy-
socki ma 52 lata, nie trudno więc
obliczyć, że w roku 1943 miał ich
zaledwie siedemnaście. A w for-
mujących się wówczas w Związku
Radzieckim oddziałach ludowego
Wojska Polskiego chciał się zna-
leźć jak najszybciej. Tymczasem
— jako najmłodszy — przyjmowa-
no osiemnastolatka... Poszedł
tedy ojciec Romualda do radzieckiej
komendatury i uroczystie poświad-
czył, iż syn ma już pełne
osiemnaście lat. W parę dni po o-
głoszeniu w prasie i radiu 8 ma-
ja 1943 r. komunikacie o tworze-
niu polskiej dywizji, przybywać
poczęli do Sielc nad Oką nieprze-
rwanym potokiem Polacy, gotowi
walczyć o wyzwolenie Ojczyzny.

— W połowie maja i ja przy-
byłem do Sielc, gdzie przydzie-
lono mnie początkowo do kom-
panii wartowniczej, a potem
do drugiej kompanii fizylierów.
Tak nazywano pododdziały pie-
choty ludowego Wojska Polskie-
go, uzbrojone w broń maszynową.
Użył się owej broni w walce
było wtedy celem jeszcze do-
stępnym, bo przecież ludzie,
którzy spotykali się nad Oką,
trzymali tę broń w swych re-
kach na ogół pierwszy raz w
życiu. Zaczęło się więc szkole-
nie podstawowe. Do dziś pa-
miętam naszego dowódcę, star-
szego lejtnanta Polzuna, który
dosłownie siódme poty z
nas wyciskał, by z gotowąsów
zrobić żołnierzy. Uczyliśmy się
obchodzenia z bronią, metod
walki w lesie i na ulicach. Po-
znawaliśmy to wszystko, co mu-
si wiedzieć żołnierz, co może
zdarzyć się na froncie... Wresz-
cie przyszedł moment przysię-
gi. Podniosła to była chwila,
której nie zapomnę, póki żyję.
Po dwumiesięcznym szkoleniu,
w 533 rocznicę grunwaldzkie-
go zwycięstwa, 15 lipca 1943
roku odbyła się nasza przysię-
ga — żołnierzy polskiej dywi-
zji imienia Tadeusza Kościusz-
ki. Szumiał wiatr w drzewach,
okalających plac dywizyjny,
ale pogoda była piękna. Na uro-
czystość przybyli między innymi:
Wanda Wasilewska, Alfred
Jampel i pułkownik Zygmunt
Berling. Wtedy to pierwszy
raz dowiedziałem się szcze-
gółów o hitlerowskim terrorze
w okupowanej Ojczyźnie, o
działalności Polskiej Partii Ro-
botniczej w kraju i Związku
Patriotów Polskich w Kraju
Rad.

szli z pomocą dowódcy oraz
produjący czołgiści. A wynik?
Przemat plutonu nie tylko w kom-
panii, lecz i w jednostce. Osią-
ganie bardzo dobrych wyników
w szkoleniu ogólnowojskowym,
politycznym, kulturalnym no i w
sporcie, bardzo ważnej dziedzi-
nie wyszkolenia, zwłaszcza u
czołgistów.

Czyżby pluton składał się z sa-
mych fenomenów, chłopców spec-
jalnie dobranych? Nie. Są oni ta-
cy, jak w innych zespołach. Róż-
nią się charakterami, zaintereso-
waniami, lubią się bawić, a cza-
sem, jak to młodzi — wręcz po-
rozrabiać. Tacy są przecież ich
wszyscy rówieśnicy. Ale — łączy
ich wspólny cel — chęć przodo-
wania w jednostce i możliwość
sprawdzenia samego siebie.

Za kilka dni niektórzy uczestni-
cy ćwiczeń pożegnają mundury
służby czynnej. Wrócą do miejsc

Formując się w Sielcach polskie
oddziały 1 Dywizji Piechoty otrzy-
mały pełne uzbrojenie i zaopatrze-
nie od rządu radzieckiego. Na te-
renach ZSRR było wielu Polaków
chętnych i zdolnych do walki, lecz
nie mieli żadnego do niej przygo-
towania i odpowiedniej orientacji
politycznej. Równolegle więc ze
szkoleniem bojowym toczyła się
nad Oką walka o dusze i umysły
żołnierskie, a prowadził ją tzw.
aparatusz dywizyjny.

— Naszym oficerem oświato-
wym był Nadzin, zahartowa-
ny w działaniu polski komunista,
były członek KPP... O, jest
tu, na tym zdjęciu zrobionym
po zdobyciu Berlina — to ten
z wąsami... On pierwszy mó-
wił nam o programie, w któ-

Od Sielc do Lenino

Z cegłami
w plecaku

rym przyszłość nowej Polski
zależała od ujęcia władzy
przez masę pracującą, od re-
formy rolnej, od sojuszu ze
Związkiem Radzieckim. Był
to dla nas sprawy równie trud-
ne, jak szkolenie bojowe. To
dopiero z tych wykładów i po-
gadank, z gorących sporów z
kolegami, z nie zawsze wypo-
wiedzianych wątpliwości wy-
laniał się obraz przyszłej Pol-
ski. Z upływem czasu rosła w
nas gotowość do walki o wła-
sne terytorium. Te gotowo-
ści kształtowało codzienne
szkolenie, intensywne przygo-
towanie do walki na froncie.
Dzień w dzień ćwiczyliśmy mar-
szobieg. Do plecaka, zamiast
obciążenia, wkładaliśmy po kil-
ka cegieł. I z tymi cegłami bie-
galiśmy po 20 - 25 kilometrów!
Jeszcze nie wiedzieliśmy, co
nas czeka, ale to była już za-
prawa do walki. Ćwiczenia dy-
wizyjne dowiodły, że jesteśmy
zdolni do działań bojowych.

W czwartą rocznicę hitlerow-
skiej napaści na Polskę, 1 września
1943 r. 1 Dywizja Piechoty im. Ta-
deusza Kościuszki wyruszyła w dłu-
gą, trwającą ponad miesiąc, dro-
gę na front. Był to okres, w któ-
ry Armia Radziecka, po rozgo-
rzeniu Niemców pod Kurskiem,
prowadziła silnie rozbudowaną ob-
ronę nieprzejścielą w rejonie Smo-
leńska, wojska radzieckie zbliży-
ły się do Białorusi. Tam wzięli
udział w walkach polscy żołnierze.

— Do Włazmy dojeżdżaliśmy
koleją, a potem już szliśmy pie-

chotę. Pierwsze to były wa-
runki marszu. Maszerowaliśmy
nocami, a na dzień chro-
niliśmy się w lesie. I tak nie
uniknęliśmy ataków hitlerow-
skich samolotów, które bom-
bardowały miasta i wsie na
trasie naszego marszu. Nocą
szliśmy przez okrutnie zniszczo-
ny Smoleńsk; nie licząc lud-
ność, którą tam spotykaliśmy,
witała nas z ogromną serdecz-
nością. 10 października nasz
pułk był na froncie.

Trzy dni wcześniej Kościuszkow-
cy otrzymali pierwsze zadanie bo-
jowe. Brzmiało ono następująco:
„1 polska dywizja piechoty z puł-
kami artylerii 164 i 144 dywizji pie-
choty 533 pułkiem moździerzy —
przełamać obronę nieprzyjaciela

na odcinku Polzuchy i zdecydowa-
nym natarciem wyjść nad rzekę...
Gotowość do natarcia wy-
znaczono na 11 października, a je-
go początek — 12 października.

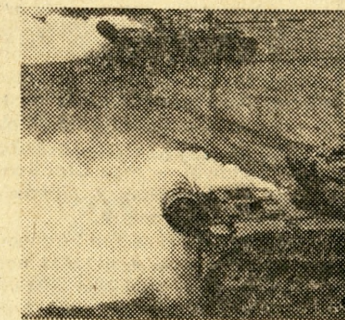
— Wiedzieliśmy, że bitwa
zacznie się za parę godzin.
Gdy zobaczyliśmy nasze dywi-
zyjne działo, moździerze i rusz-
nice przeciwpancerne przysto-
wano do walki, zrozumieliśmy,
że tutaj jest miejsce i naszego
pułku. Zaczęliśmy się okopy-
wać. Wczoraj wydano nam
dodatkowo chleb i „swinającą
tuszonkę”. Zajęliśmy wyjścio-
wą postawę liniową do ataku.

W działaniach bojowych 33 armii
radzieckiej, dywizja polska miała
spełnić niezwykle ważną rolę —
wspólnie z sąsiednimi dywizjami
radzieckimi dokonać wyłomu w
silnej obronie niemieckiej. W wy-
stąpieniu miały weźąć udział dru-
giego rzutu, poszerzyć to wojska
mi zmechanizowanymi i łamiąc op-
ór hitlerowców na całej głęboko-
ści obrony, uchwycić przyczółki za
Dnieprem.

— Jak tylko artyleria poczę-
ła mocno stukać, ruszyliśmy.
Strzelaliśmy często, nie kryjąc
się, bo właściwie nie było
gdzie się skryć. Więc biegliśmy
do przodu ile tylko sił w no-
gach. Godziny też biegły. Po
południu dostaliśmy się w bar-
dzo silny ogień nieprzyjaciela.
Zielone sznytele naszych żoł-
nierzy ginęły w smugach dymu,
ognia, kurzu i rozbryzgiwanego
biłta.

W pasie natarcia 1 dywizji bo-
niły się zaprawione w walkach

rejonu zakwaterowania jadą czoł-
gi podporucznika Ryszarda Woj-
ciechowicza. Po trudach dnia żo-
nierze zasłużyli na odpoczynek.
Kończy się zwyczajny dzień za-
jęć. Dobrze spełniony obowią-
zek sprawia żołnierzom radość.
Taką samą, jak ich poprzedni-



Czołgi ruszają do natarcia.

Fot. — Archiwum

frontowe siły hitlerowskie, wzmo-
cnione działami pancernymi typu
„Ferdynand” oraz kilkoma bato-
nami artylerii moździerzy, a sil-
nie rozbudowany system obrony
składał się ze schronów bojowych,
transzei i połączeń. Szczególnie
trudną przeszkodę stanowiła za-
bagniona dolina rzeki Mierci. Wieś
Polzuchy została przez Niemców
umocniona i przygotowana do o-
brony.

— Nawala ognia. Walą dzia-
ła, terkoczą karabiny maszyno-
we. Obok kładą się ranni, le-
żą zabici... Przebiegamy przy
nich. W dolinie Mierci pomaga-
my sobie wzajemnie, wyciąga-
jąc się na drugi brzeg. Do pa-
sa zmoczeni, forsujemy rzekę
i wskakujemy do niemieckich
okopów. Trwa walka wręcz.
Noc przynosi nieco odprężenia.
Pała się wście z prawej i lewej
strony. Strzał nie milknie do
rana. Zaczyna się niemiecki
kontratak. Jest tak silny, że
musimy się wycofać. Okopuje-
my się i odbieramy stale poma-
wiane natarcia. Z przodu nie
chota, z gór samolotów. Znowu
ranni i trupa... Ale już się do-
tętu nie ruszamy. Teraz pój-
dziemy tylko do przodu.

W dwudniowych walkach oddzia-
ły 1 dywizji przełamały pierwszą
pozycję wroga, wdarły się w głąb
jego obrony, zdobyli szturmem
wzgórza i wieś Polzuchy i mimo
niezwykłe zaciętych niemieckich
kontrataków utrzymali zdobyty
teren, zadając nieprzyjacielowi zna-
czne straty. Kościuszkowcy dowie-
li, że potrafia być się o wolność
Ojczyzny, a wielu z nich zapisało
się na trwałe w kronikach bojo-
wych ludowego Wojska Polskiego.
Ich towarzysze walki, radziecy ofi-
cerowie i żołnierze byli pełni po-
dziwu dla bohaterstwa polskiej
dywizji.

— Walka jeszcze trwała, gdy
13 października po południu
zostałem ranny w nogę. Po za-
łożeniu opatrunku, pozostałem
w okopach. Nie dawały nam
spokoju ataki z powietrza. Hi-
tlerowcy bombardowali nasze
pozycje i strzelali z broni na-
kładowej. Wstrzymaliśmy. Wie-
czorem zostałem ponownie ran-
ny — tym razem odłamkiem w
głowie. Spod Lenino pojecha-
łem do szpitala polowego. Po
dwóch tygodniach wróciłem do
swojej jednostki.

W jakiś czas potem Romuald
Wysocki ukończył szkołę podofi-
cerską w Białej, szkołę ofi-
cerską w Białym, centralną szko-
łę w Lublinie i Akademię Sztabu
Generalnego w Warszawie. W ma-
ju 1943 roku — jako szeregowy żoł-
niez — w Sielcach przysięgał,
dzisiaj jest pułkownikiem rezerwy,
nauczycielem wychowania obro-
nionym w Technikum Gastronomicz-
nym w Pile. Wśród wielu odzna-
czeń posiada Krzyż Waleczności,
„Za Lenino”, medale
„Zasłużonym na polu chwały” o-
raz krzyże zasługi.

Wraz z grupą nauczycieli, uc-
czestników walk pod Lenino,
odwiedził niedawno na pamięć
miejsce, przywołując urnę z
ziemią przesiąkniętą krwią pol-
skich żołnierzy, którzy 35 lat
temu polegli w walce o służ-
ną sprawę. O zwycięstwo nad
wrogiem. O wolność Polski. O
byt Polaków.

WOJCIECH STASZEWSKI

Wyższe, oficerskie

Cywilne korzyści
z wojskowej dociekliwości

Przymiotnik „wyższy” wprowadzili do swoich nazw przed
ponad dziesięć laty. Wyższa Oficerska Szkoła Samo-
chodowa im. gen. Aleksandra Waszkiewicza w Pile o-
raz Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Pancernych im. Stefana
Czarnieckiego i Wyższa Szkoła Oficerska Służb Kwatermi-
strzowskich im. Mariana Buczka w Poznaniu są dzisiaj uczel-
niami nie tylko z nazwy. Kształcąc inżynierów i dowódców
dla jednostek Wojska Polskiego, w nowoczesnie wyposażo-
nych pracowniach i laboratoriach prowadzą badania nauko-
we, których znaczenie wykracza poza potrzeby obronności.
Nie mniej to ważna od innych forma urzeczywistniania pod-
stawowej zasady funkcjonowania naszej armii: lud z wojs-
kiem, wojsko z ludem.

W pilskiej „Samochodówce” wszystkie zajęcia z technicz-
nej eksploatacji pojazdów odbywają się w dobrze wyposażo-
nych laboratoriach silników spalinowych i podwozi. Nie brak
tu nawet elektronicznego mikroskopu metalograficznego, któ-
rego pilskiej WOSS pozadrość może niejedna uczelnia
techniczna. Nowoczesna aparatura naukowo-badawcza i diag-
nostyczna, przy której pomocy dokonywane są skomplikowa-
ne analizy techniczne, z powodzeniem służyć może społecz-
nej gospodarce samochodowej.

Eksploatacją pojazdów mechanicznych szkoła zajmuje się
od początku swego istnienia. Tu skonstruowano m. in. my-
nię bramowo-strumieniową oraz opatentowany tzw. preselek-
cyjny mechanizm sterowania skrzynią biegów. Mechanizm
ten umożliwi półautomatyczną zmianę biegów, sprowadza-
jąc zadanie kierowcy do wciskania i zwalniania pedału sprzę-
gła (wybór właściwego biegu dokonywałby się samoczynnie
w zależności od prędkości jazdy). Pomysł znajdzie prawdo-
podobnie zastosowanie w samochodach „Star” 200, 244 i 266
oraz w autobusach „Jelcz” pr-100. Na zlecenie warszawskie-
go Instytutu Mechanizacji Budownictwa dokonano inwenta-
ryzacji przyrządów urządzeń i wyposażenia stanowisk diag-
nostycznych, stosowanych i produkowanych w Polsce oraz w
innych krajach socjalistycznych, zaś we współpracy z Wojs-
kową Akademią Techniczną — metodę obliczania zapasu czę-
ści zamiennych dla pojazdów mechanicznych.

Obecnie na rzecz gospodarki narodowej w uczelni prowadzi się
prace w ramach koordynowanego przez Politechnikę Świętokrzyską
w Kielcach problemu węzłowego „Optymalizacja eksploatacji po-
jazdów mechanicznych i maszyn w gospodarce narodowej”. Szczegó-
łowe badania dotyczą m. in. organizacji diagnostyki, sposobów diag-
nozowania układów zasilania wyposażonych w prądnicę prądu prze-
miennego oraz wykorzystania sygnału wibroakustycznego do oceny
stanu technicznego. Szczególnie rezultaty tych ostatnich badań mo-
gą się przyczynić do obniżenia kosztów eksploatacji pojazdów, a e-
ksploatacja stanu technicznego samochodu i ustalenie źródeł niedo-
magań bez wymontowywania podzespołów pozwoli przyspieszyć diag-
nozowanie oraz zwiększyć możliwości stacji obsługi.

Starsza spośród dwóch poznańskich uczelni wojskowych —
Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Pancernych — nosząca imię
hetmana Stefana Czarnieckiego obok rozwijania badań wy-
łącznie na użytek wojska (związanych z wykorzystaniem
technicznego sprzętu wojskowego oraz mających na celu wy-
pracowanie nowych sposobów walki pododdziałów czołgów),
prowadzi badania w zakresie dydaktyki wojskowej, wnosząc
do dydaktyki ogólnej nowe, interesujące treści (przypomni-
my: kształtali ona m. in. oficerów politycznych dla wojsk pan-
cernych i zmechanizowanych).

Dotychczasowe rezultaty naukowych zainteresowań dydak-
tyką uzyskane zostały dzięki bliskiej współpracy uczelni ze
środowiskiem cywilnych znawców tego zagadnienia. Kadra
„Pancernej” współpracuje z Zakładem Nowych Technik Na-
uczania Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza oraz podob-
nym zakładem istniejącym w Politechnice Poznańskiej. Dzie-
ki temu laboratoria i pracownie WSOOP urządzone są nowo-
czynie, na wzór uniwersyteckich. Takie pomoce dydaktycz-
ne, jak egzaminator, kontroler, repetytor pomagają nie tylko
aktywizować studentów, lecz również organizować sprzężenie
zwrotne między wykładami a studentami, niezbędne w
nowoczesnym systemie prowadzenia zajęć szkoleniowych.

Dydaktyka ogólna wzbogaca się o rezultaty badań w zakresie u-
odpornienia podchorążych na sytuację trudną, o doświadczenia w
organizowaniu kształcenia ekonomicznego, a więc przy niewielkich
kosztach i nielicznej kadry, a także o obserwacje na temat moż-
liwości indywidualizowania nauczania, mimo dużych liczebnie grup
studentów. Współpraca z uczelniami cywilnymi umożliwia także
kształcenie na poziomie magisterskim — w Politechnice Poznań-
skiej podchorążych o wybitnych zdolnościach technicznych, zaś w
instytutach pedagogiki, historii, i filologii Uniwersytetu im. Adama
Mickiewicza — podchorążych o uzdolnieniach humanistycznych. Ciekawe
rezultaty odnotowuje uczelnia we wspólnych badaniach pro-
wadzonych z pracownikami naukowymi Akademii Wychowania Fi-
zycznego w Poznaniu na temat wydolności organizmów młodych lu-
dzi w warunkach dużego wysiłku fizycznego.

Interesujące badania prowadzą również wojskowi i cywilni
pracownicy naukowcy Wyższej Szkoły Oficerskiej Służb
Kwatermistrzowskich w Poznaniu. Oczywiście — oni także
przede wszystkim rozwiązują problemy nowoczesnej polskiej
armii: związane z zaopatrzeniem oddziałów w niezbędny
sprzęt, z gospodarką materiałami pędnymi oraz zaspokojen-
iem biologicznych potrzeb żołnierzy. Rodzą się tu jednak po-
mysły, na które czeka gospodarka narodowa, a nawet każdy
z nas.

W Zakładzie Towaroznawstwa i Technologii tej uczelni
prowadzone są badania właściwości elektrostatycznych lakie-
ru do drewna, a ich celem — wyeliminowanie ładunków e-
lektrostatycznych. Problem został już rozwiązany, a wyniki
prac zainteresują z pewnością nie tylko przemysł meblarski,
lecz również służbę zdrowia, przemysł włókienniczy i młynarski.

Pracownicy naukowcy WSOOP włączeni zostali również do realiza-
cji problemu resortowo-branzowego pt. „Unowocześnienie techniki
opakowaniowej i zwiększenie efektywności opakowań i materiałów
opakowaniowych w gospodarce narodowej”. Badając nie tylko jak-
kość tworzyw opakowaniowych, lecz także ich wpływ na produkt
zajdujący się w metalowej lub plastikowej puszcze. Skonstruowa-
no tu dotychczas kilka pożytecznych urządzeń, np. przenośny ogrze-
wacz samochodu „San” który można również wykorzystywać na pla-
cach budów, zmodernizowano grafoskop typu „Lech” (taśma jest te-
raz przewijana zdalnie, w sposób automatyczny) oraz aparaturę do
mycia lekkich naczyń plastikowych.

Wielkopolskie uczelnie wojskowe, podobnie jak pozostałe
polskie wyższe szkoły oficerskie, mają coraz bardziej znaczą-
cy udział w rozwoju nauki. Naczelna zasada ich funkcjonowa-
nia — jednoci dydaktyki, wychowania i działalności nauko-
wo-badawczej sprzyja lepszemu wykorzystaniu możliwo-
ści intelektualnych pracowników naukowych i studentów, z
korzyścią dla obronności kraju i gospodarki narodowej.

ZYGMUNT ROLA

W całym kraju trwają obchody 35 rocznicy powstania WP

Dokończenie ze str. 1

znaczenia państwowymi, za wybitny wkład w umacnianie siły obronnej kraju.

ORDER SZTANDARU PRACY I KLASY otrzymali: gen. dyw. Tadeusz Krepki, gen. broni Zbigniew Nowak, gen. broni Mieczysław Obiedziński, gen. dyw. Władysław Polański, gen. dyw. Henryk Rapaczewski, gen. dyw. Michał Struga, gen. bryg. Zbigniew Szydłowski.

ORDER SZTANDARU PRACY II KLASY — gen. bryg. Józef Cwetsch, gen. dyw. Henryk Kotara, gen. bryg. Leon Kołatkowski, kontradmirał Henryk Pietraszkiewicz, gen. bryg. Włodzisław Seweryński, gen. bryg. Bolesław Szerba, gen. dyw. Zbigniew Zieleniewski, gen. bryg. Albin Zyto.

KRZYŻE KOMANDORSKIE ORDERU ODRODZENIA POLSKI: gen. bryg. Zbigniew Blechman, gen. dyw. Mieczysław Debicki, gen. bryg. Józef Uzycki.

KRZYŻE OFICERSKIE ORDERU ODRODZENIA POLSKI: gen. bryg. Kazimierz Leński, gen. bryg. Marian Pasternak, płk Józef Tenorowicz.

KRZYŻE KAWALERSKIE ORDERU ODRODZENIA POLSKI: płk Henryk Czerniawski, płk Zenon Polityński, płk Henryk Gąsowski, płk Czesław Górski, płk Stanisław Jankowski, płk Jan Kąmierzak, kmr por. Ryszard Kozłowski, płk Andrzej Kukuć, mjr Józef Kurek, płk Hieronim Ludwiczak, płk Wacław Markiewicz, płk Jan Pasternak, płk Zdzisław Pietrzak, płk Zdzisław Rozbicki, płk Czesław Rydz, mjr Stanisław Skorek, płk Henryk Szafranski, płk Teofil Wójcik.

ZŁOTE KRZYŻE ZASŁUG: płk Zbigniew Domański, st. bsm. Emil Istok, mjr Zdzisław Waliszewski, chor. sztab. Wiesław Małacki, st. chor. Zbigniew Małacki, kmr por. Marian Moneja, mjr Andrzej Ostrowski, mjr Bratoni Pocheński, mjr Leon Zaluska, chor. sztab. Edward Zarankiewicz.

SREBRNE KRZYŻE ZASŁUG: chor. Henryk Balda, st. sierż. sztab. Kazimierz Burzyński, st. sierż. sztab. Kazimierz Głaza, kpt Tadeusz Herma, kpt Leon Komornicki, mjr Jan Lubecki, kpt Tadeusz Majcherek, st. chor. Stanisław Piotrowski, mjr Andrzej Smok, chor. sztab. Stanisław Wierpachowski, por. Jerzy Zawisza.

W spotkaniu udział wzięli: członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Edward Babuch, Stanisław Kania, Stanisław Kowalczyk, Władysław Krucek, Jerzy Łukasiewicz, Alojzy Karkoszka, Andrzej Werblan, prezes NK ZSL Stanisław Gućwa przewodniczący CK SD Tadeusz W. Miłyń oraz członkowie kierownictwa MON.

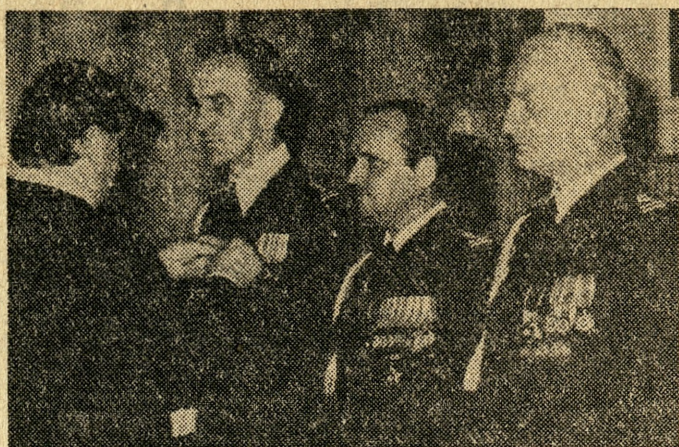
Zwracając się do nowo mianowanych oraz odznaczonych, przewodniczący Rady Państwa H. Jabłoński powiedział m. in.: Jesteście spadkobiercami wszystkich chlubnych tradycji oręża polskiego.

Testament tych, co życie swe sprawie ofiarowali, obojętności oddali, obojętności wobec współczesnych i przyszłych pokoleń nakazuje nam najgłębszą miłość i troskę o zbrojne ramie narodu, i taka właśnie jest postawa władz naszego kraju i najszerzej rzeszy naszego patriotycznego społeczeństwa.

Wojsko zaś odplaca się państwu i narodowi swoją gotowością do najwyższych poświęceń, gdyby tego zasłała potrzeba, swoim wielkim wkładem codziennym w rozwój gospodarki i nauki, w podnoszenie na coraz wyższy poziom wychowania obywatelskiego młodzieży.

Wdzięczna wam za to przewodnicząca narodu partia, której wskazania tak dobrze realizujecie, wdzięczny naród, którego interesom z pełną ofiarnością służycie. Tej wdzięczności zewnętrzny wyrazem są — praca wasza do dziś uzasadniona — awanse i odznaczenia.

Gratuluje wam ich w imieniu Biura Politycznego i Se-



cretariatu Komitetu Centralnego PZPR, władz stronnictw sojuszników, Rady Państwa i rządu.

W imieniu wyróżnionych serdecznie, żołnierskie podziękowania złożył admirał L. Janczyszym.

Głos zabrał premier Piotr Jaroszewicz, który oświadczył m. in.:

— 35 lat od historycznej bitwy pod Lenino — to okres ogromnego wysiłku partii i całego narodu w kształtowaniu politycznego i wojskowego oblicza ludowych sił zbrojnych. Niezmienne pozostały ideały, które legły u podstaw tworzenia ludowych sił zbrojnych w 1943 r. i które towarzyszą nam dzisiaj w naszej pokojowej pracy. Jest to służba interesom klasy robotniczej, narodu, umacnianie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i naszej obronnej organizacji sojuszników — Układem Warszawskim i zjednoczonych w tym układzie sił zbrojnych.

Z dumą patrzymy na wasz polityczny i ideowy dorobek.

☆

W Ministerstwie Obrony Narodowej w Warszawie odbyła się z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra ON gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego uroczystość wpisania do „Honorowej księgi czynów żołnierskich” kolejnej, 26-osobowej grupy żołnierzy i pracowników cywilnych wojska szczególnie zasłużonych w służbie dla Ojczyzny i w umacnianiu siły obronnej kraju. Do księgi wpisano m. in.: płk dypl. pil. Mirosław Hermaszewski — lotnika kosmonautę PRL i płk. dypl. pil. Zenona Jankowski — głównego nawigatora Zarządu Szkolenia Lotniczego Dowództwa Wojsk Lotniczych.

W salach „Zachęty” otwarto ogólnopolską wystawę twórczości plastycznej „Wojsko w życiu Ojczyzny”. (PAP)

☆

Wczoraj, w przeddzień święta ludowego Wojska Polskiego mieszkający w Poznaniu i Wielkopolsce oddali hołd bohaterom — partyzantom, żołnierzom podziemia, więźniom obozów koncentracyjnych, żołnierzom bratniej Armii Radzieckiej. Odbyły się spotkania, akademie i koncerty w szkołach, instytucjach i zakładach pracy.

Tego samego dnia w Centralnym Muzeum Radzieckich Sił Zbrojnych w Moskwie otwarto wystawę poświęconą historii i teraźniejszości ludowego WP.

Przebywająca w Związku Radzieckim delegacja społeczeństwa polskiego złożyła wieńce przed Mauzoleum Włodzimierza Lenina oraz na Grobie Nieznan-

moment dekoracji oficerów WP podczas spotkania w Poznaniu.

Fot. — R. Królak

Centralnym akcentem uroczystości w Poznaniu był koncert w auli UAM. Przybyli nań członkowie Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu z I sekretarzem Jerzym Zasadą, przedstawiciele władz administracyjnych, organizacji społecznych i młodzieżowych. Obecni byli również: przewodniczący WK FJN Franciszek Szerba, konsul ZSRR w Poznaniu Ninel Tarnawska oraz przedstawiciele Armii Radzieckiej — gen. major Paweł Josipowicz Gawrilko i gen. major Anatolij Michajłowicz Tabujszykow.

Referat okolicznościowy wygłosił I sekretarz KW PZPR. Mówiąc o historycznej drodze ludowego Wojska Polskiego i jego udziale w walce z hitleryzmem oraz w umacnianiu władzy ludowej wskazał także na dzisiejszy wkład żołnierzy w rozwój Ojczyzny oraz jej obronność. Mówca złożył za to żołnierzom serdeczne podziękowania, życząc dalszych osiągnięć w żołnierskiej służbie i życiu osobistym. W części artystycznej wystąpiła Centralna Orkiestra Reprezentacyjna Wojska Polskiego.

Przed koncertem kombatantom zasłużonym w walkach o wyzwolenie narodowe i społeczne wręczono wysokie odznaczenia państwowe oraz regionalne. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: płk Leopold Ignasiak, płk Jerzy Słowiński, płk Zbigniew Jedynak. Wielu kombatantów otrzymało medale „Za Zasługi dla Obronności Kraju”, „Medale pamiątkowe z okazji 35 rocznicy LWP” wydane przez WK FJN, odznaki honorowe Poznania i województwa poznańskiego.

Tego dnia w klubie NOT w Poznaniu odbyło się spotkanie kadry technicznej LWP. Obecni byli m. in. członek ekipy pierwszego zespołu polskich kosmonautów mjr pil. Henryk Hałka. (JK)

☆

Z okazji 35-lecia LWP zorganizowano wczoraj w Częstochowie centralne uroczystości harcerskie. Na placu przed Pomnikiem Wdzięczności odbyła się patriotyczna manifestacja kilkudziesięciu tysięcy harcerzy i zuchów. (PAP)

Z okazji 35-lecia LWP zorganizowano wczoraj w Częstochowie centralne uroczystości harcerskie. Na placu przed Pomnikiem Wdzięczności odbyła się patriotyczna manifestacja kilkudziesięciu tysięcy harcerzy i zuchów. (PAP)

Tego samego dnia w Domu Kultury im. Włodzimierza Lenina przy Moskiewskim Kombinate Baweliniem odbyła się akademie, w której wzięli udział weterani i żołnierze ludowego Wojska Polskiego oraz weterani radzieckiej, którzy służyli w LWP. Witając serdecznie gości z Polski przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR, a zarazem przewodniczący Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, Aleksiej Szytkow podkreślił wkład polskich żołnierzy, walczących u boku Armii Radzieckiej w pokonanie hitlerowskiego najeźdźcy. (PAP)

Pierwszoklasistom potrzebna jest pomoc

Dokończenie ze str. 3

barwne, ozdobione wycinankami. Tracą na uroku, gdy się je bierze do ręki. Są ciężkie, bardzo ciężkie jak na siły siedmiolatka. Komplet książek za wiera około dziesięciu pozycji, nie licząc zeszytów, piórniaka, kredki, śniadania... Znowu zażalenie ministerialne poleca pozostawianie ich w szkole. Zgodnie z zasadą logiki — jeżeli nie uczy się z podręczników w domu, to po co je taszczyć co dzień? Widocznie jest w tym jakiś ukryty sens, bo dzieci je noszą. Szkoły bronią się, że nie ma miejsca na przechowywanie podręczników.

W realizacji powszechnej szkoły średniej znaczące miejsce przypisuje się rodzicom, ich pomocy. Pierwszoklasistom potrzebna jest rodzicielska pomoc w zaaklimatyzowaniu się w szkole, lecz nie mającą nie wspólnego z przepytaniem wiadomości. Dzieciom potrzebne jest poczucie bezpieczeństwa. Wspólny spacer, rozmowy, zainteresowanie problemami siedmiolatka bardziej rozwija jego intelekt niż odpytywanie i egzekwowanie wiadomości. Rodzice nie potrafią pogodzić się z faktem, że inteligencja i zdolności dziecka są umiarkowane. W sporcie modne stało się powiedzenie „trenerów”: interesuje mnie zwycięstwo. Mama siedmiolatka Darka też mówi: „piątki”. Zie gdy każde niepowodzenie szkolne powoduje awantury. Dziecko ma też prawo do godności, szacunku dla własnej pracy, o czym nie zawsze chcą pamiętać rodzice. Nieraz to nawet brakuje miejsca na spokojne odrabianie lekcji. Ale jeżeli dom nie tworzy właściwej atmosfery musi to zrobić szkoła.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Ukazał się II tom pracy „Polska — ZSRR”

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się II tom pracy pt. „Polska — ZSRR. Internationalistyczna współpraca — historia i współczesność”. Podobnie jak I tom, jest ona

wspólnym dziełem naukowców z Instytutu Ruchu Robotniczego WSNS przy KC PZPR i Instytutu Marksizmu-Leninizmu przy KC KPZR. W książce znajdują się ma-

teriały poświęcone m. in. roli Związku Radzieckiego w wojnie wyzwoleniejszej narodu polskiego i polsko-radzieckiemu współdziałaniu w walce z niemieckim najeźdźcą. (PAP)

MUZYKA

Haydn, Haendel, Czajkowski i gość z Moskwy

Poznańska jesień muzyczna zaczyna tworzyć coraz barwniejszy obraz. Po udanym koncercie inauguracyjnym nie sposób pominąć wykonania „Quo vadis” Feliksa Nowowiejskiego pod dyktando Stefana Stulgrosza i z udziałem — także orkiestry i solistów — jego wspólnego chóru. Tym bardziej, że wykonanie zbiega się w pewnym sensie z 75 rocznicą powstania słynnego utworu oratoryjnego Feliksa Nowowiejskiego, kompozytora tak ściśle związanego z Poznaniem.

Dobry sposobnością do zwrócenia powszechnej uwagi na muzykę był przypadający 1 października „Międzynarodowy Dzień Muzyki”. Z taką intencją, a także z okazji 150 rocznicy po- bytu Fryderyka Chopina w Poznaniu, Filharmonia Poznańska w Sali Białej Urzędu Miejskiego zorganizowała koncert wybitnego wiołanczelisty — Romana Jabłońskiego oraz pianistki — Krystyny Borucińskiej. Z aprobatą odnotowujemy fakt częstszego niż dotąd wykorzystywania Sali Białej jako miejsca recitali, czy wie- czorów kameralnych. Odbywają się tu nie tylko tradycyjne koncerty chopinowskie (raz w miesiącu), lecz ostatnio także recitale wokalne, czego przykładem był występ w środę, 4 października, Marii Sartowej — oraz Christiana Debrusa — fortepian z ciekawie wybranym programem.

Na piątkowym (6 bm.) koncercie gościliśmy w Auli UAM najwybitniejszego polskiego altowalistę — Stefana Kamasę oraz świetnego dyrygenta radzieckiego, obecnie pierwszego dyrygenta Teatru Wielkiego w Moskwie

— Jurija Simonowa. Przed przerwą usłyszeliśmy Symfonię D-dur nr. 31 z sygnałem rogu — Józefa Haydna oraz Koncert na altówkę i orkiestrę h-moll Jerzego Fryderyka Haendla. Pomimo żywio- lnych nadziei po koncercie inauguracyjnym w stosunku do grupy rogów Symfonia Haydna okazała się dla tej grupy utworem zbyt trudnym jeszcze. Spośród instrumentów solowych w symfonii najpiękniejszym dźwiękiem popisał się Józef Jaroszewski — kontrabasista, mimo iż przypadło mu wykonać fragment sola wiołanczowego.

Nie zadowolono nas w pełni wykonanie koncertu altówkowego Haendla. Było to jakby spotkanie dwóch różnych temperamentów artystycznych: obiektywnego bardziej dyrygenta i romantyzującego altowalisty. Kamasę zachwycił pięknym brzmieniem instrumentu. Do dyrygenta można by mieć pretensje w pierwszej części za niewydobycie instrumentów dętych (np. fletów) biorących fragmentami znaczny udział w imitacji.

W drugiej części koncertu nie podzielił panował Piotr Czajkowski. Słyszeliśmy kolejno Serenadę na smyczki C-dur oraz uwerturę-fantazję „Romeo i Julia” W tych utworach Jurij Simonow zaprezentował swoje umiejętności dyrygenckie w pełni. Przy całej oszczędności ruchu dyrygent lubi czystość, pełne brzmienia smyczków jakby większą uwagę skupiał nie na kwintecie. Nie zabrał Simonow śpiewnicę tematów w Serenadzie. Swoją rolę dramatycznie zaprezentował nam gość z Moskwy w „Romeo i Julii”.

JANUSZ KEMPIŃSKI

Z DANYCH Z PALT

Z PARLAMENTU NIEMIECKIEGO OŚWIADCZENIE KOŁA POLSKIEGO

W imieniu Polaków poseł Seyda oświadcza co następuje: My Polacy (...) wnosimy o natychmiastowe otwarcie dyskusji nad oświadczeniem pana kanclerza Rzeszy. (...) Podnoszę tylko to jedno, że pomiędzy warunkami pokoju Wilsona znajduje się także warunek, iż ma powstać niezależne państwo polskie obejmujące wszystkie kraje polskie i własne wybrzeże polskie. (Burzliwe oklaski u Polaków). Rząd Rzeszy niemieckiej przyjmując także ten punkt, jako podstawę rokowań pokojowych, uznaje po raz pierwszy, że dążenia narodu polskiego do zjednoczenia wszystkich krajów polskich w niezależnym państwie są uprawnione. (...) Wyda- je nam się nieodwzajemnione rozpoczęcie natychmiast wyczerpującej dyskusji nad mową kanclerza i dla tego sprzeciwiamy się stanow- czo odroczeniu (żywe oklaski u Polaków).

(...) Izba uchwała odroczenie dyskusji, przeciwko głosom Polaków i niezależnych socjalistów.

(„Dziennik Poznański”, 8 października 1918 r.)

Z KRÓLESTWA

Rada Regencyjna podpisała już szereg nominacji wyższych oficerów. Jutro w Krakowie odbędzie się zjazd oficerów i żołnierzy polskiego korpusu posiłkowego, na którym odczytany będzie dekret Rady Regencyjnej, wyzywający wszystkich do wojska polskiego. Jak nam komunikują z kół rządowych, Rada Regencyjna ma niebawem mianować dowódcę pierwszej dywizji. Naczelne dowództwo nad wojskiem pozostaje w rękach Rady Regencyjnej, jako władzy suwerennej państwa polskiego. W środę przyszłego tygodnia w Ostrowiu odbędzie się rewja polskich oddziałów wojskowych przed Radą Regencyjną.

POLECENIE PRZEJĘCIA ADMINISTRACJI

„Monitor Polski” z dnia 12 bm. wydrukował pismo Rady Regencyjnej do zasłupcy prezesa ministrów tej treści: Do p. prezydenta ministrów. Polecamy Panu natychmiast wdrożyć kroki, celem najszybszego przejęcia od władz okupacyjnych (na terenach Królestwa Kongresowego, znajdującego się wówczas pod zaborem rosyjskim — dop. red.) wszystkich działów zarządu krajem. Rada ministrów, po rozważeniu rzeczy, ustaliła ma ostateczny termin objęcia administracji przez władze polskie. Oczekujemy w tym względzie niezwłocznego Pańskiego sprawozdania.

Warszawa, 10 października 1918. — Aleksander Kakowski, arcybiskup, Józef Ostrowski, Zdzisław Lubomirski. Prezes ministrów: wz. B. Broniewski.

(„Kurier Poznański”, 16 października 1918 r.)

Z POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ

W czasie pomiędzy ostatnim a wczorajszym zebraniem poznańskiej Rady miejskiej zaszyły wypadki w świecie politycznym, które na przyszłe losy ziem polskich wpłyną decydująco. W tak ważnej chwili zmanifestowały stanowisko swe poważnie Rady miejskie w Warszawie i Krakowie. Może oczekiwano w zaborach drugich podobnej manifestacji ze strony Rady miejskiej w Poznaniu. Nie jest tam bowiem wiadomo, że dzięki krzywdzącemu nas systemowi wyborczemu na 60 radnych jest tylko 11 Polaków. Obecnie nawet najwyższej obecnych jest 6 Polaków. (...)

(„Kurier Poznański”, 18 października 1918 r.)

Syria potępia porozumienie z Camp David

Przemawiając w poniedziałek w Zgromadzeniu Ogólnym NZ wiceminister spraw zagranicznych Syrii, Nasser Kadur, zdecydowanie potępił porozumienie egipsko-izraelskie z Camp David, podkreślając, że zostało ono zawarte wbrew stanowisku społeczności międzynarodowej i stanowi pogwałcenie zasad prawa międzynarodowego i Kartę NZ.

Przedstawiciel Syrii wezwał Zgromadzenie Ogólne NZ do określenia środków wprowadzenia w życie rezolucji ONZ w kwestii palestyńskiej i bliskowschodniej. (PAP)

Apel do plastyków amatorów

Towarzystwo Opieki nad Majdankiem przygotowuje się do obchodu 35 rocznicy oswobodzenia byłego obozu śmierci Majdanka i innych miejsc straceń. W związku z tym Zarząd Krakowskiego Oddziału Towarzystwa Opieki nad Majdankiem zwraca się do plastyków amatorów o opracowanie w czynie społecznym chociażby jednego plakatu na temat oswobodzenia byłego obozu śmierci Majdanka i ofiarowanie go na rzecz towarzystwa w związku z 35 rocznicą oswobodzenia tego obozu.

Nadesłane prace zostaną wydrukowane w specjalnym katalogu, a w Miesiącu Pamięci Narodowej, w kwietniu roku przyszłego będzie zorganizowana wystawa w Krakowie i w innych miastach Polski. Za wyróżnione prace przewiduje się nagrody rzeczowe.

Ofiarowane plakaty prosimy przesyłać do 31. X 1978 r. pod adresem: Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych, ul. Młaskotów 6, 30-117, Kraków. (na)

Spotkania za granicą

Z okazji 35 rocznicy utworzenia ludowego Wojska Polskiego, odbywają się w wielu krajach liczne imprezy. Szczególnie uroczysty charakter mają obchody jubileuszu LWP w Związku Radzieckim.

W Moskwie, a także w innych miastach Kraju Rad, odbyły się wczoraj spotkania z kombatantami II wojny światowej, otwarto wystawy poświęcone polsko-radzieckiemu braterstwu, broni, wręczono odznaczenia polskie, przyniesione radzieckim uczelniom wojskowym.

Wojskowa Akademia Inżynieryjna im. W. Kujbyszewa, Wojskowa Akademia R. Pancernych im. marszałka R. Malinowskiego i Wojskowa

SPORT-SPORT-SPORT-SPORT

Startuje liga koszykarek

Czy AZS obroni prymat w kraju

Jeszcze przez miesiąc największym zainteresowaniem kibiców cieszyć się będzie piłka nożna. Kiedy jednak przed stawicielem tej dyscypliny przez wawę rozgrywek na kilka miesięcy, uwaga sympatyków sportu skieruje się prawie wyłącznie na halowe gry zespołowe, spośród których w Poznaniu najbardziej popularna jest koszykówka kobiet. **Poznański AZS** jest aktualnym mistrzem Polski, a oprócz niego w ekstraklasie występują jeszcze drużyny Lecha i Olimpii. Pierwsze ligowe mecze koszykarki rozegrają już w sobotę.

Czy akademicki obroni prymat w kraju? Nie sądzę, że bez szans na utrzymanie czołowej lokaty, choć powtórzenie sukcesu będzie znacznie trudniejsze, niż jego wywalczenie. Trudno powiedzieć coś konkretnego o formie akademickiej, gdyż w Poznaniu nie rozegrały one ani jednego spotkania przed meczami ligowymi. A wyniki osiągnięte na wyjazdach są nieco gorsze od uzyskanych na poprzednim roku: niespodziewanie po raz pierwszy przegrały z Łodzią. W tym sezonie wystąpi znana polskim kibicom reprezentantka Francji — Malfois. Zawodniczka dobrze rzucająca, waleczna i sprawna, idealnie pasuje do preferowanego przez Słoneczny agresywnego stylu gry. Słoneczny, niż w ubiegłym roku, będzie wielokrotnie mistrz Polski — krakowska Wisła. Klubowi temu udało się pozyskać ze Sprotawii najlepszą polską juniorkę Jaworską, co w połączeniu z Iwaniec i Kalutą sprawi, że jeśli idzie o rozgrywanie, to krakowianki dysponować będą najsilniejszą formacją w kraju. Ponieważ również w przodzie mają

groźne zawodniczki: Januszkiewicz Wiśniewska, Biesiecka, Wiązowska, Kosińska, nadzieje Wisły na odzyskanie mistrzowskiego tytułu wydają się być uzasadnione. Słabszy będzie natomiast LKS, co wiąże się z faktem, że nie wystąpi Storożyńska. Łódzianki rozgrywających ma ją sporo: Janowska, Błaszczak, Bek i Michałak, która powróciła po rocznej przerwie, ale w przodzie trener LKS może liczyć jedynie na Gburczyk, Wołujewicz i Gortat, a to chyba zbyt mało, by marzyć o utrzymaniu medalowej pozycji. Pozostałe poznańskie zespoły Lech i Olimpia powinny się znaleźć blisko czołowej czwórki.

W Lechu jednak w przededniu rozpoczęcia rozgrywek następuje sędziowa. Strata Fromm działacza i trenera przez boję, pozyskując na jej miejsce zawodniczkę Czarnych Szczecin — Kąkol, która w sporze stopniu, lecz nie całkowicie wypełni lukę na pozycji środkowej. Gorzej, że obecnie kontuzjowane są aż trzy zawodniczki z podstawowego składu: wspomniana już Kąkol, Storożyńska i Reut. Pierwsza z nich, jeśli nawet w sobotę wystąpi, to po trzytygodniowej przerwie w treningach nie zaprezentuje pełni formy. Storożyńska zaś w kilku pierwszych meczach prawdopodobnie nie zagra.

W bieżącym sezonie trener Kazimierz Lewandowski szczerze gólnie liczy na skuteczność skrzydłowych: Storożyńska i Stężycka. Silnym punktem zespołu może być Podrzycka, ale pod warunkiem, że nie będzie miała kłopotów z odnawiającą się jej często kontuzją nogi. W poprzednich rozgrywkach pewne zastrzeżenia budziła mała skuteczność rozgrywek, szczególnie Lewandowskiej i Issmer. O tym czy zawodniczki te będą teraz zdobywać więcej punktów, przekonamy się dopiero po pierwszych meczach. Poza wymienionymi w barwach Lecha ugrzmywają jeszcze Mnieh, Lubczyńska, Massiel i, być może, Grzeżewska, która od dłuższego czasu trenuje w Poznaniu, lecz nie ma zwolnienia ze Stomilu Olsztyn.

Jednym z najsilniejszych konkurentów Lecha w walce o 5 miejsce będzie Olimpia. Informowaliśmy, że w drużynie gwardzistek trenują dwie młode utalentowane zawodniczki Zegrodnik i Bończak. Obie nie mają jeszcze jednak zwolnienia z macierzystych klubów. Prawdopodobnie Olimpia dojdzie do porozumienia z Polonią Bytom i Zegrodnik ugrzmywają już w pierwszych mistrzowskich meczach. Inaczej wygląda sprawa z Bończak, którą AZS Rzeszów ukarał dyskwalifikacją i swej decyzji nie zamierza zmienić.

Trener Aleksander Lewandowski słusznie wiele sobie obiecuje po Zegrodnik, gdyż jest to koszykarka celnie rzucająca i grająca bardzo agresywnie. W zespole w tylniej formacji będzie ona miała do pomocy Mańczak, Olejniczak i Kowalczyk. O wynikach osiągniętych przez Olimpię w dużej mierze decydować będzie dyspozycja najlepszej snajperki — Linki. Niestety, jeszcze trzy tygodnie temu jej forma budziła duże zastrzeżenia. Widać było, że Linka ma duże braki kondycyjne, co od razu znalazło swoje odbicie w szybkości i skuteczności. Nie wiadomo, czy Lince udało się te zalety nadrobić. Oprócz wymienionych, trzon zespołu stanowić będą: Zagórka Milachowska i Woźniak.

Na zakończenie kilka słów o pozostałych zespołach. Ciekawe wyniki (zwycięstwo nad LKS) uzyskał w sparingowych meczach Włocławski Pabianice. Trudno jednak zakładać, by drużyna, w której nie wystąpi w tym sezonie najlepsza snajperka i rozgrywająca — Bienen, mogła zagrozić najsilniejszemu zespołowi. Z dwójki beniaminków — AZS-ów z Warszawy i Lublina silniejszy wydaje się być ten drugi. Głównie dzięki pozyskaniu dwóch najsilniejszych zawodniczek Startu Lublin — Siewruk i Jesińskiej. Dla koszykarek Startu Brzeg, które w ubiegłym sezonie swoim stylem gry zaskoczyły wiele drużyn, obecny będzie chyba znacznie mniej pomyślny.

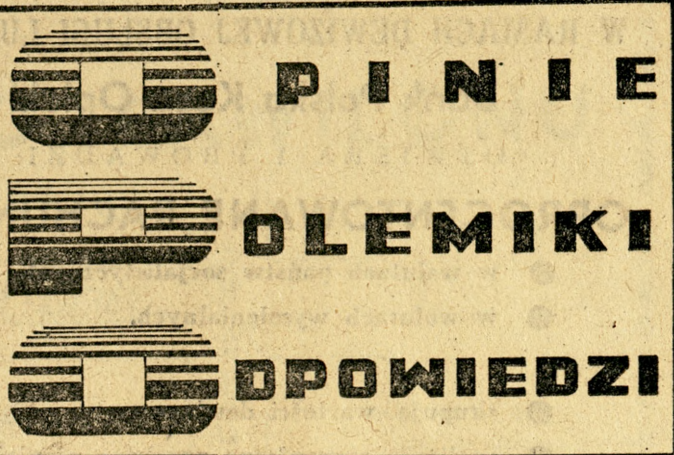
Trudno wyobrazić sobie zdrową atmosferę pracy bez wzajemnej tolerancji. Nie może jednak ona przekraczać określonych granic i godzić w dobro społeczne. Argumentacja dyrektora naczelnego, o którym mowa w felietonie, nie przekonuje mnie, lecz oburza. Toleruje on przecież w swoim zakładzie nieodpowiedzialność za mienie państwowe kierowników, a tym samym bierze pośrednio udział w grabieniu dorobku ogółu. Odważna i budująca natomiast jest postawa dyrektora do spraw personalnych. Jest to jedyny trzeźwo myślący człowiek w tym kolektywnym towarzystwie. (3037)

Trudno więc ulgowo? Nie, stanowczo nie! Trudno więc przede wszystkim większa troska o zdrowie pracownika, o jego warunki socjalno-bytowe i płacę według najwyższych stawek. Można też pracownikowi wykonującemu szczególnie trudne zadania wybaczyć wyjątkowe, drobne pomyłki. Nie może być jednak mowy o ulgowym jego traktowaniu pod względem wydajności pracy, dyscypliny i uczciwości w wywiązywaniu się z powierzonych zadań. (3066)

W wykonaniu odpowiedzialną i skomplikowaną pracę, wymagającą szczególnej wiedzy i dużych kwalifikacji. Nie oczekuję jednak od dyrektora ulgowego traktowania, bo przecież ja sam wybrałem to miejsce pracy i taki zawód, wiedząc, że decyduję się na trud nieprzeciętny. To zaś jest dla mnie jedynie satysfakcją i staram się jak najlepiej wywiązywać z powierzonych obowiązków. (3060)

Nie może być taryfy ulgowej dla wyników pracy, nawet tej najtrudniejszej. W gronie kolegów zastanawiałem się jednak, czy wykonujący taką pracę nie powinni mieć większych przywilejów, jeśli chodzi o przykład o przydziale czasów, wyjazdach na wybieżki, podnoszenie kwalifikacji. W wielu zakładach tych ludzi traktuje się jak wszystkich innych, chociaż od nich zależy najwięcej. (3070)

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-953, Poznań.



Trudno więc ulgowo?

Sporo listów nadesłali czytelnicy w związku z naszym cotygodniowym felietonem pod powyższym tytułem. Publikujemy fragmenty najciekawszych wypowiedzi, a wszystkim, którzy do nas napisali — dziękujemy.

WŁADYSŁAW KIEROWNIK
Poznań
Nie ulega wątpliwości, że właściwa postawa kierownika wobec dokonanej w zakładzie kradzieży. Trudne warunki pracy w żadnym przypadku nie usprawiedliwiają przynależności przez pracowników mienia społecznego. Jednak sporo refleksji budzi fakt, że dopiero wypowiedź kierownika na rozprawie (w obronie winnych) spowodowała zainteresowanie dyrektorów jego działalnością. A przecież takie sprawy, jak organizacja pracy, wykonywanie planów produkcyjnych, jakość produkcji, dyscyplina pracy — powinny być znane na co dzień dyrekcji przedsiębiorstwa. Mówiąc inaczej — gdyby kierownik na rozprawie potępił kradzież, to nie byłoby dyskusji o tym, co dalej z kierownikiem... (3040)

EUGENIUSZ MORSKI
Poznań
Trudno wyobrazić sobie zdrową atmosferę pracy bez wzajemnej tolerancji. Nie może jednak ona przekraczać określonych granic i godzić w dobro społeczne. Argumentacja dyrektora naczelnego, o którym mowa w felietonie, nie przekonuje mnie, lecz oburza. Toleruje on przecież w swoim zakładzie nieodpowiedzialność za mienie państwowe kierowników, a tym samym bierze pośrednio udział w grabieniu dorobku ogółu. Odważna i budująca natomiast jest postawa dyrektora do spraw personalnych. Jest to jedyny trzeźwo myślący człowiek w tym kolektywnym towarzystwie. (3037)

Z.K.
Poznań
Uważam, że najpierw należy zająć zmodernizować tak, by zniknęły wszelkie trudności nie tylko w samej pracy, ale i w związku z zatrudnianiem pracowników. To na pewno będzie się opłacało. Jeżeli byłyby aż tak ogromne trudności, to dlaczego dyrektor naczelny tego nie dostrzegł, a potem, skoro sprawa stała się tak jasna, że musiałby proces, proponował kompromis? Dobrze by uczynił, gdyby złożył sprawozdanie, jakiego poczynił starania zmierzające do modernizacji zakładu. Bez względu na to, należałoby realizować słuszne zadania dyrektora do spraw personalnych — zwolnić kierownika, którego nie można usprawiedliwiać za świadome tolerowanie przestępstw, popełnionych przez jego podwładnych. Kradzieże, łapownictwo, pijaństwo są to choroby bardzo zaraźliwe. Pozostawienie kierownika na dotychczasowym stanowisku stworzyłoby atmosferę przestępczości i w całym zakładzie zapanowałaby zamęt. (3049)

LEON PIŁACIŃSKI
Grabów nad Prosną
Nawet skromny sukces ma wielu ojców, natomiast autorzy złej roboty często pozostają w sferze domniemań. A jeżeli udaje się ich zdementować, to mają sporo usprawiedliwień. I co zastanawiające, są przekonani o swojej bezsilności wobec spraw rzekomo przekraczających zawodowe kompetencje. Zdarza się, że pod płaszczykiem trudności produkcyjnych (przestarzały park maszynowy, kłopoty z kooperantem) prowadzi się gos-

WIKTOR SOBCHAK
Poznań
Dobrej roboty, nie mówiąc już o uczciwości, trzeba wymagać na każdym stanowisku ku pracy, nawet na tym najtrudniejszym. Co zatem zrobić, by obsadzić takie stanowiska? Ustanowić odpowiedni system bodźców materialnych i moralnych. Masi on skutecznie zachęcać do podejmowania trudnej pracy i do jej długotrwałego wykonywania. (3031)

WOJCIECH PIOTROWSKI
Konin
Stanowiska, które w dyskusji nad sprawą kierownika zajmują dyrektor naczelny i jego zastępcę do spraw ekonomicznych, budzą litość i trwogę. Sugerują one jakiegoś ćwierćrozwiązania (typu „byle do jutra”) tylko na krótkotrwały użytek własny. Idą natomiast na kompromis z moralnością i regulami racjonalnego działania. Cena błędów, które rodzi taka mentalność jest niezmierznie wysoka. Życie dowiodło tego już nie raz, ale obawiam się, że owa mentalność w tym czasie nie spadła. W dyskusji zwyciężyła przecież 2:1 szkółkowa mentalność dojrzałości. (3033)

PIOTR WOJCIECHOWSKI
Pila
Trudno więc ulgowo? Nie, stanowczo nie! Trudno więc przede wszystkim większa troska o zdrowie pracownika, o jego warunki socjalno-bytowe i płacę według najwyższych stawek. Można też pracownikowi wykonującemu szczególnie trudne zadania wybaczyć wyjątkowe, drobne pomyłki. Nie może być jednak mowy o ulgowym jego traktowaniu pod względem wydajności pracy, dyscypliny i uczciwości w wywiązywaniu się z powierzonych zadań. (3066)

MIECZYSLAW N.
Oborniki Wlkp.
W wykonaniu odpowiedzialną i skomplikowaną pracę, wymagającą szczególnej wiedzy i dużych kwalifikacji. Nie oczekuję jednak od dyrektora ulgowego traktowania, bo przecież ja sam wybrałem to miejsce pracy i taki zawód, wiedząc, że decyduję się na trud nieprzeciętny. To zaś jest dla mnie jedynie satysfakcją i staram się jak najlepiej wywiązywać z powierzonych obowiązków. (3060)

BOGUSŁAW T.
Szlichtyngowa
Nawet skromny sukces ma wielu ojców, natomiast autorzy złej roboty często pozostają w sferze domniemań. A jeżeli udaje się ich zdementować, to mają sporo usprawiedliwień. I co zastanawiające, są przekonani o swojej bezsilności wobec spraw rzekomo przekraczających zawodowe kompetencje. Zdarza się, że pod płaszczykiem trudności produkcyjnych (przestarzały park maszynowy, kłopoty z kooperantem) prowadzi się gos-

Sportowcy w mundurach zawsze w czołówce

Wprowadzie we współczesnym wojsku coraz większą rolę odgrywa mechanizacja i technika, jednak o sukcesach na polu walki decyduje wyszkolenie żołnierza. Sprawność, kondycja i siła, to elementy, którymi każdy żołnierz musi się wykazać; i które decydują o jego przydatności bojowej. Z tego względu w ludowym Wojsku Polskim wychowanie fizyczne i sport zajmują czołowe miejsce w procesie szkolenia żołnierzy. Pierwsze zawody sportowe rozegrane zostały już 8 sierpnia 1943 roku w Sielcach nad Oką, gdzie formowały się oddziały ludowego Wojska Polskiego. Nad sielskim stadionem zawisła biało-czerwona flaga, a do sportowej walki przystąpili lekkoatleci, 12 września odbył się pierwszy mecz piłki nożnej, a w kilka dni później pierwszy mecz siatkówki.

Po zakończeniu wojny sport w wojsku rozwijał się bardzo dynamicznie, i dziś wojskowi sportowcy są prawdziwą potęgą w polskiej kulturze fizycznej. W okresie 35-lecia ludowego WP zdobyli oni 69 medali olimpijskich, w tym 15 złotych, 21 srebrnych i 33 brązowe. Wywalczyli 60 tytułów mistrzów świata, 64 wicemistrzów i 55 trzecich miejsc. Na mistrzostwach Europy sportowcy w mundurach 104 razy stawali na najwyższym podium, zdobyli 112 srebrnych medali i 95 brązowych.

Barwy wojskowych klubów reprezentowali bądź nadal reprezentują tak znani zawodnicy, jak lekkoatleci T. Ciapły i Z. Krzyszkowiak, bokserzy J. Grudzień i J. Szczepański, floreciści E. Franke i J. Kaczmarek, strzelec J. Zapędzki, ciężarowiec Z. Smalcerz, siatkarz E. Skorek, pięcioboista J. Peciak, piłkarze K. Deyna, L. Ćmikiewicz, R. Gadocha i W. Żmuda, kolarz T. Mytnik, piłkarz ręczny J. Klompel. Sportowcy ludowego Wojska Polskiego w okresie 35-lecia jego istnienia zdobyli tytuły 553 drużynowych i 2 565 indywidualnych mistrzów Polski. Wojskowe kluby Legia Warszawa, Zawisza Bydgoszcz i Śląsk Wrocław należą do najsilniejszych w kraju. (wł)

Skład polskich piłkarzy na mecz z Rumunią

Po raz 20 spotkają się dzisiaj w meczu międzypaństwowym polskie reprezentacje narodowe Rumunii i Polski. Pojedynkę na stadionie „23 Sierpnia” w Bukareszcie będzie okazją do poprawy niekorzystnego bilansu naszych piłkarzy w konfrontacjach z Rumunami.

Dość stwierdzić, że w 19 dotychczasowych meczach Polacy odnieśli tylko jedno zwycięstwo. Było to aż 36 lat temu, w Bukareszcie — nasz zespół triumfował zdecydowanie (5:0). W osmiu z pojedynek górą byli nasi rywale, a w 10 meczach notowano rezultaty remisowe. Trener R. Kulęsa ustalił na dzisiejszy mecz następujący skład:

Kukla, Szymanowski, Żmuda, Janas, Rudy lub Maculewicz, Cio-

lek, Ćmikiewicz, Kupcewicz (ew. Majewski), Lato, Malinowicz, Kusto.

Zaraz po przylocie do Bukaresztu, a więc już w poniedziałek wieczorem, trener zaaplikował naszym graczom 50-minutowy trening. Wtorkowy trening odbył się przy pięknej słonecznej pogodzie, która powinna się utrzymać. Trening rozpoczął się o tej samej porze o której rozpoczęło się mecz, a więc o 14 czasu warszawskiego o 15 bukarzeszkiego i trwał godzinę. Polegał on na rozgrzewce biegowo-głównastycznej z piłkami, na zagrywkach techniczno-taktycznych a zakończyło go kilka minut gry o szkolnym charakterze ósemką przeciwko ósemce. Trening ten odbył się na 30-tysięcznym stadionie klubu Steaua, gdzie odbędzie się mecz. (PAP)

W sobotę spotkanie z S. Zasadą i A. Zembruskim

W sobotę o godz. 17.30 w sali kin „Palacowego” odbędzie się zorganizowane przez redakcję „Gazety Zachodniej” i Automobilklub Wielkopolski, spotkanie z uczestnikami rajdu deokola Ameryki Południowej — S. Zasadą i A. Zembruskim. Kartę wstępu na to spotkanie można odebrać w biurach AW przy ul. Mielżyńskiego 16 i przy ul. Rolnej 17 oraz w Ośrodku Szkolenia Motorowego przy ul. Libelta 25. (rk)

Porażka ZSRR na MŚ koszykarzy

Na rozgrywanych w Manili mistrzostwach świata w koszykówce mężczyzn, broniący tytułu mistrzowskiego zespół ZSRR przegrał z drużyną mistrzów Europy — Jugosławia 92:105 (47:49). Trzecią porażkę ponieśli koszykarze USA przegrywając z Brazylią 90:92 (46:39). W półfinale mistrzostw bez porażki są już tylko zespoły Brazylii i Jugosławii (PAP)

30 partia odłożona

Arcymistrzowie Anatolij Karpow i Wiktor Korcznoj rozgrywali we wtorek w Baguio na Filipinach 30 partię finałowego meczu o szachowe mistrzostwo świata.

W 42 posunięciu partia została odłożona i ma być dogrywana w środę. Prowadzi nadal obrońca tytułu A. Karpow 5:4. (PAP)

Siedmiu poznaniaków w ogólnopolskich turniejach

30 zawodniczek i zawodników wzięło udział w poznaniackim eliminacyjnym wojewódzkim do ogólnopolskiego turnieju klasyfikacyjnego w tenisie stołowym w kategorii młodzież i młodzików oraz juniorek i juniorów młodszych. Wśród młodzieńców zwyciężyła E. Foga, a wśród młodzików R. Mrozowski (obydwójce Stomil). W kategorii juniorek młodszych pierwsze miejsce zajęła D. Baranowska

(Budowlani), a wśród juniorek młodszych J. Gewert (Stella Gniezno). Zawodnicy ci wezmą udział w turniejach ogólnopolskich w Skopaniu (woj. tarnobrzesckie) i we Wrocławiu. Oprócz tej czwórki barw województwa poznaniackiego bronić będą: B. Filipowska (Budowlani), J. Feldgebel (Pocztowiec) i W. Gewert (Stella Gniezno). (rk)

W RAMACH DEWIZOWEJ OBSŁUGI LUDNOŚCI

Bank Polska Kasa Opieki SA

OTWIERA I PROWADZI

OPROCENTOWANE RACHUNKI BANKOWE:

- w walutach państw socjalistycznych,
- w walutach wymienialnych,
- skupuje wartości dewizowe,
- realizuje zagraniczne przekazy pieniężne,
- prowadzi dewizową obsługę indywidualnych turystów.

Ponadto Bank PKO SA:

- przyjmuje zamówienia i wpłaty w walutach wymienialnych i bonach towarowych Banku PKO SA do realizacji w eksporcie wewnętrznym,
- udziela kredytów dewizowych na zakup samochodów Polski Fiat 125p.

ZAPRASZAMY DO:

ODDZIAŁU BANKU PKO SA W POZNANIU,

ULICA ŚWIERCZEWSKIEGO 12, W GODZINACH OD 8 DO 19.

1168-K1



licytacja

KOMORNIK SĄDU REJONOWEGO rew. I w Poznaniu — zawiadamia, że w dniu 17 listopada 1978 r. o godz. 11 w kancelarii Komornika Sądu Rejonowego, rew. I w Poznaniu, ul. Młyńska 1a, pok. 317 — odbędzie się:

I LICYTACJA nieruchomości niezabudowanej, położonej w Poznaniu, przy ul. Grudzień 113, zapisanej w PBN w Poznaniu pod Kw 61 091, stanowiącej własność Zenona i Marii Klese, oszacowanej na kwotę 41.299,— zł. Cena wywołania wynosi — 31.000,— zł.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rekojmie w wysokości 10 proc. ceny oszacowania w gotówce lub książeczce oszczędnościowej.

Nieruchomość można oglądać w okresie od 25. 10. do 17. 11. 1978 r., akta przeglądać w tym samym czasie w kancelarii komornika.

3294-K1

pracownicy poszukiwani

URZĄD GMINY SUCHY LAS — zatrudni niżej wymienionych pracowników:

- INSTRUKTORA do spraw ogrodnictwa,
- INSTRUKTORA do spraw budownictwa wiejskiego.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Dojazd autobusem linii 110 (odjazd z ul. Garbary).

2402-K2

przetarg

STACJA HODOWLI I UNASIENIANIA ZWIĘRZĄT w Gostyniu — ogłasza PRZETARG NIEOGRAZICZONY na sprzedaż następujących samochodów:

1. Warszawa Pick-up — cena wywoławcza — 27.500,— zł
2. Żuk A-03 — cena wywoławcza — 39.100,— zł
3. Żuk A-03 — cena wywoławcza — 47.600,— zł

Przetarg odbędzie się w Stacji w dniu 25 października 1978 r. o godz. 11.

Wadium w wysokości 10 proc. w/w sumy, należy wpłacić w dniu przetargu w kasie Stacji.

Samochody powyższe udostępnione będą do obejrzenia w dniu przetargu o godz. 10.

2249-K2

Sprzedam Wolge Gaz 24, rok produkcji 1974. Zbysz, Zawadzkiego 4, tel. 231.

Zuka sprzedam. Kostrzyn Wlkp., Średzka 64. 68190g

Sprzedam Warszawa 223, stan dobry, rocznik 1973, z częściami zamiennymi. S. Dziurka, Bożydar, 63-021 Śnieżka. 68234g

Trabant, rocznik 1972 — sprzedam. Golina koło Jarocina, Słoneczna 1. 68332g

Syręnę 104, po remoncie sprzedam. Nowak, Poznań, Racławicka 48 m. 4, po godz. 15. 68333g

Warszawę Pick-up sprzedam. Poznań, Kotowo 61. 68355g

Samochód Buick Special, rok 1935 — sprzedam. Tel. 33-16-28. 68342g

Fiat 125p, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Skarbka 24a, godz. 17-19. 68412g

Usługi w zakresie lakierowania pojazdowego, wykonuję szybko, tanio — Grzegorz Ratajczak, Robakowo 17, 63-122 Gądk. 68414g

Kożuch męski, w bardzo dobrym stanie, wzrost 170 cm, duży kołnierz bari brązowy, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68527g.

Sprzedam MZ ETS 250 Sport. Tel. 467-34. 68290g

Sprzedam skóry baranie, garbowane. Dąbrowskiego 130c m. 7, godz. 16-18. 68299g

Kalkulator 24-działaniowy Casio fx-21, magnetofon Philips 4308 — sprzedam. Tel. 423-05, po godz. 16. 68304g

Kiosk warzywa — owoce, dobry punkt, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68344g.

lokale

Zamienie 2-pokojowe mieszkanie 55 m², telefonem kwaterunkowe nowe budownictwo Grunwald 19 dla 68481g.

Zamienie M-3 2 pokoje, kuchnia Rataje — na M-4 lub M-5 3 pokoje, parter, Os. Kopernika lub Rataje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68532g.

Kupię mieszkanie własnościowe — pokój, kuchnię lub kawalerkę w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68481g.

M-4 trzypokojowe, Rataje — zamienie na dwa samodzielne mieszkania. Jedno może być w innym mieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68481g.

Własnościowe M-4 w Kałiszu sprzedam. Listy: Kowary, ul. Czerwonej Armii 19/1. 2366-K2

Zamienie mieszkanie M-3 nowe budownictwo w centrum Sosnowca — na równorzędne lub większe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68481g.

Dwóch panów poszukuje niekrepującego pokoju, najchętniej w centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68171g.

Pani pracująca, poszukuje pokoju w Poznaniu, na dłuższy okres, chętnie przy starszej pani. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68220g.

Syręnę 103 sprzedam. Poznań, Zakoplańska 197a, do godz. 15. 68279g

Sprzedam Flata 126p. Puławy 155. 71240g

Warszawę 224, rocznik 1970 — sprzedam. Bonin 20 m. 21, od godz. 16. 68152g

Sprzedam Nyse 521, mikro bus. Śwarsz, Nowy Świat 21. 68170g

Austina 1100, sprzedam lub zamienie na Flata. Dolińska 17 m. 2. 68178g

Sprzedam nadwozie Trabant 601. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68180g

Do Żuka, kupię ramę i kabiny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68222g

Syręnę 103 sprzedam. Poznań, Zakoplańska 197a, do godz. 15. 68279g

Spółdzielnia Pracy REKLAMODRUK w Poznaniu

ZAKŁAD ŚWIATŁOKOPII

przy ul. Dąbrowskiego 25a, telefon 458-09

WYKONUJE W KRÓTKICH TERMINACH

usługi z zakresu światłokopii dokumentacji projektowych, technicznych itp.

ZAKŁAD ŚWIADCZY RÓWNIEŻ USŁUGI DLA LUDNOŚCI.

3387-K1

Panom pokój, wynajmę. Ul. Górecka 115 m. 4. 68290g

Kupię mieszkanie własnościowe M-2 lub M-3. Tel. 749-63. 68259g

Młode małżeństwo, poszukuje pokoju. Członkowie SM. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68306g.

Kupię mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68307g.

Przyjmę na wspólny pokój panie lub panów. Ul. Gostyńska 67 (Górczyn). 68315g

Pani pracująca, poszukuje samodzielnego pokoju w Pilie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68329g

Zamienie mieszkanie pokój z kuchnią w Poznaniu — na dwa, względnie trzy pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68333g.

Mieszkanie 2 pokoje, kwaterunkowe, 46 m², nowe budownictwo, c. o. — za mienie na 2 mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68388g.

Kawalerkę lub pokój z kuchnią, własnościowe, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68381g

Poszukuję mieszkania na dające się na gabinet lekarski. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68382g.

Garaż oraz lokal na ciche warsztaty, oddam. Rzezańska 1 (Zęgrze). 68394g

Pani na wspólny pokój, przyjmę. Górecka 106. 68301g

Przyjmę na pokój jednoosobowy — Rataje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68333g.

Warszawa — mieszkanie kwaterunkowe, komfortowo, z telefonem — za mienie na M-3 w Poznaniu, w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68697g

Dam w dzierżawę 2 pokoje, kuchnia łazienka, c. o., woda, kanalizacja, lub 4 pokoje, 2 kuchnie, budynek gospodarczy, możliwość ogrzewania lub warsztatu, ogródek — Chłudowo, 10 km od granic Poznania, trasa Poznań-Oborniki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68718g

Lokal ogrzewany na warsztaty krawieckie, oddam w dzierżawę. Informacje: Poznań, ul. Brzask 16c m. 8. 68397g

Siedlce! Zamienie M-4 — na większe lub podobne w Poznaniu. Tel. Siedlce 59-00. 68399g

Pilnie poszukuję mieszkania w Mosinie, na rok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68403g.

Zamienie trzypokojowe — kwaterunkowe (dzielnica zachodnia), wygodny dojazd — na dwupokojowe spółdzielcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68417g.

Sopot — centrum! Pokój z używalnością kuchni, w starym budownictwie — zamienie na podobne w Poznaniu w okolicy Debiec — Wilda. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68426g.

Zamienie M-5 z telefonem w Poznaniu — na równorzędne w Warszawie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68440g.

Sprzedam okazję działkę 4000 m², dom stany surowy, punkt dobry. Józef Kuślik, Poznań, Teczowa 24. 68064g

Kupię mieszkanie własnościowe — pokój, kuchnię lub kawalerkę w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68481g.

M-4 trzypokojowe, Rataje — zamienie na dwa samodzielne mieszkania. Jedno może być w innym mieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68481g.

Własnościowe M-4 w Kałiszu sprzedam. Listy: Kowary, ul. Czerwonej Armii 19/1. 2366-K2

Zamienie mieszkanie M-3 nowe budownictwo w centrum Sosnowca — na równorzędne lub większe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68481g.

Dwóch panów poszukuje niekrepującego pokoju, najchętniej w centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68171g.

Pani pracująca, poszukuje pokoju w Poznaniu, na dłuższy okres, chętnie przy starszej pani. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68220g.

Syręnę 103 sprzedam. Poznań, Zakoplańska 197a, do godz. 15. 68279g

Sprzedam Flata 126p. Puławy 155. 71240g

Warszawę 224, rocznik 1970 — sprzedam. Bonin 20 m. 21, od godz. 16. 68152g

Sprzedam Nyse 521, mikro bus. Śwarsz, Nowy Świat 21. 68170g

Austina 1100, sprzedam lub zamienie na Flata. Dolińska 17 m. 2. 68178g

Sprzedam nadwozie Trabant 601. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68180g

Do Żuka, kupię ramę i kabiny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68222g

Syręnę 103 sprzedam. Poznań, Zakoplańska 197a, do godz. 15. 68279g

Sprzedam Flata 126p. Puławy 155. 71240g

Warszawę 224, rocznik 1970 — sprzedam. Bonin 20 m. 21, od godz. 16. 68152g

Sprzedam Nyse 521, mikro bus. Śwarsz, Nowy Świat 21. 68170g

Austina 1100, sprzedam lub zamienie na Flata. Dolińska 17 m. 2. 68178g

Sprzedam nadwozie Trabant 601. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68180g

Do Żuka, kupię ramę i kabiny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68222g

Syręnę 103 sprzedam. Poznań, Zakoplańska 197a, do godz. 15. 68279g

Sprzedam Flata 126p. Puławy 155. 71240g

Warszawę 224, rocznik 1970 — sprzedam. Bonin 20 m. 21, od godz. 16. 68152g

Sprzedam Nyse 521, mikro bus. Śwarsz, Nowy Świat 21. 68170g

Austina 1100, sprzedam lub zamienie na Flata. Dolińska 17 m. 2. 68178g

Sprzedam nadwozie Trabant 601. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68180g

Do Żuka, kupię ramę i kabiny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68222g

Syręnę 103 sprzedam. Poznań, Zakoplańska 197a, do godz. 15. 68279g

Sprzedam Flata 126p. Puławy 155. 71240g

Warszawę 224, rocznik 1970 — sprzedam. Bonin 20 m. 21, od godz. 16. 68152g

Sprzedam Nyse 521, mikro bus. Śwarsz, Nowy Świat 21. 68170g

Austina 1100, sprzedam lub zamienie na Flata. Dolińska 17 m. 2. 68178g

Sprzedam nadwozie Trabant 601. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68180g

Do Żuka, kupię ramę i kabiny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68222g

Syręnę 103 sprzedam. Poznań, Zakoplańska 197a, do godz. 15. 68279g

Sprzedam Flata 126p. Puławy 155. 71240g

Warszawę 224, rocznik 1970 — sprzedam. Bonin 20 m. 21, od godz. 16. 68152g

Sprzedam Nyse 521, mikro bus. Śwarsz, Nowy Świat 21. 68170g

Austina 1100, sprzedam lub zamienie na Flata. Dolińska 17 m. 2. 68178g

Sprzedam nadwozie Trabant 601. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68180g

Do Żuka, kupię ramę i kabiny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68222g

Syręnę 103 sprzedam. Poznań, Zakoplańska 197a, do godz. 15. 68279g

Sprzedam Flata 126p. Puławy 155. 71240g

Warszawę 224, rocznik 1970 — sprzedam. Bonin 20 m. 21, od godz. 16. 68152g

PUNKT USŁUG KRAWIECKICH

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

w Poznaniu, ul. Kościuszki 57

INFORMUJE IŻ URUCHOMIŁ

POGOTOWIE KRAWIECKIE

w Poznaniu, ul. Ostrowska 130

POGOTOWIE KRAWIECKIE WYKONUJE USŁUGI

w ZAKRESIE:

- Krojenia tkanin.
- Porad krawieckich.
- Prasowania odzieży.
- Drobnych napraw i przeróbek odzieży damskiej.
- Szycia: zasłon, firan i pościeli.

CZAS OTWARCIA:

od godz. 9 — 14

soboty od godz. 9 — 12

3369-K1

samochody

Sprzedam Flata 126p. Puławy 155. 71240g

Warszawę 224, rocznik 1970 — sprzedam. Bonin 20 m. 21, od godz. 16. 68152g

Sprzedam Nyse 521, mikro bus. Śwarsz, Nowy Świat 21. 68170g

Austina 1100, sprzedam lub zamienie na Flata. Dolińska 17 m. 2. 68178g

Sprzedam nadwozie Trabant 601. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68180g

Do Żuka, kupię ramę i kabiny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68222g

Syręnę 103 sprzedam. Poznań, Zakoplańska 197a, do godz. 15. 68279g

Sprzedam Flata 126p. Puławy 155. 71240g

Warszawę 224, rocznik 1970 — sprzedam. Bonin 20 m. 21, od godz. 16. 68152g

Sprzedam Nyse 521, mikro bus. Śwarsz, Nowy Świat 21. 68170g

Austina 1100, sprzedam lub zamienie na Flata. Dolińska 17 m. 2. 68178g

Sprzedam nadwozie Trabant 601. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68180g

Do Żuka, kupię ramę i kabiny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68222g

Syręnę 103 sprzedam. Poznań, Zakoplańska 197a, do godz. 15. 68279g

Sprzedam Flata 126p. Puławy 155. 71240g

Warszawę 224, rocznik 1970 — sprzedam. Bonin 20 m. 21, od godz. 16. 68152g

Sprzedam Nyse 521, mikro bus. Śwarsz, Nowy Świat 21. 68170g

Austina 1100, sprzedam lub zamienie na Flata. Dolińska 17 m. 2. 68178g

Sprzedam nadwozie Trabant 601. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68180g

Do Żuka, kupię ramę i kabiny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68222g

Syręnę 103 sprzedam. Poznań, Zakoplańska 197a, do godz. 15. 68279g

Sprzedam Flata 126p. Puławy 155. 71240g

Warszawę 224, rocznik 1970 — sprzedam. Bonin 20 m. 21, od godz. 16. 68152g

Sprzedam Nyse 521, mikro bus. Śwarsz, Nowy Świat 21. 68170g

Austina 1100, sprzedam lub zamienie na Flata. Dolińska 17 m. 2

KOMUNIKAT
WIELKOPOLSKIEJ
GRY LICZBOWEJ
„KOZIOŁEK”
dot. gry 1118 z 8. X. 78 r.

I LOSOWANIE
— wygrane II stopnia
po zł. 4.843,— zł.
— wygrane III stopnia
po zł. 53,— zł.
— wygrane IV stopnia
po zł. 7,— zł.

II LOSOWANIE
— wygrane II stopnia
po zł. 8.284,— zł.
— wygrane III stopnia
po zł. 50,— zł.
— wygrane IV stopnia
po zł. 7,— zł.

III LOSOWANIE
— wygrane II stopnia
po zł. 2.052,— zł.
— wygrane III stopnia
po zł. 5,— zł.

Na końcówkę banderołi
5-cyfrową — talon na sa-
mochód „Polski Fiat
126 P”.

na 4-cyfrową — wypłaty
po 2.500,— zł.
na 3-cyfrową — wypłaty
po 500,— zł.

„3x10” — Gra nr 12
z dnia 8 października 78 r.

Wygrane I stopnia —
za 3 trafne po 11.765,— zł.
Wygrane II stopnia —
za 2 trafne po 221,— zł.

Pamiętaj! Kolektura nr
55 — ul. Fredry 7 czynna
w soboty do godz. 21.

Kolejne trzy losowania
„Koziołek” i Gry
„3x10” odbędą się w
Obornikach w dniu 15
października 78 r. o godz.
12.

Wszystkim grającym i
sympatykom Wielkopols-
ka Gra Liczbowa „Kozio-
łek” życzy szczęścia w
następnych grach.
3452-K1

praca
Zatrudnię kobiety do szy-
cia na korzystnych wa-
runkach tel. 33-23-95 po
godz. 18. 69962g

Montera pomocnika, dec-
nia w zawodzie instalacji
elektrycznej przyjm. Po-
znań, ul. Wołyńska 32.
69398g

Pani do prowadzenia do-
mu 3 osoby dorosłe, z
dobrym gotowaniem na
bardzo dobrych warun-
kach potrzebna. Świer-
czewskiego 113a. 71362g

Do zbioru warzyw zatrud-
ni kobiety i mężczyźni o-
grodnictwo Starolecka
165. 71332g

Mężczyźni, kobiety przy-
jm. gospodarstwo rolne.
Zgłoszenia: Stary Rynek
92 m. 2. 71389g

kupno
Kupię nadwozie Trabant
601 combi. Może być po
wypadku. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19, dla
68047g.

sprzedaż
Piłę do marmuru 40-stkę
Sprzedam, tel. 203-471.
69326g

Sprzedam bardzo tanio
głęboki wózek, tel. 550-32.
71346g

Sprzedam damski płaszcz
skórkowy. Tel. 647-36. po
godz. 15. 71374g

Ciagnik ogrodowy TZ-4
K-14 produkcji czeskiej
na ropę z nową przycz-
pą sprzedam. Os. Piew-
ska, Akacjowa 12. Robiń-
ski, tel. 67-38-01. 71384g

Sprzedam blam łapki ka-
rakulowe, brązowe tel.
711-95. 71488g

Tanio sprzedam kalkula-
tor wielodziałaniowy z
zasilaczem. Tel. 652-65. po
godz. 17. 68646g

WPHW — Oddział Obrotu Artykułami Wyposażenia Mieszkań w Poznaniu
ZAPRASZA DO

NOWO OTWARTEGO PAWILONU
przy ul. Warszawskiej 98/100

ul. Warszawska 6.12.8.15

POLECAMY
SPRZĘT ZMECHANIZOWANY GOSP. DOMOWEGO I ART. ELEKTROTECHNICZNE.
ARTYKUŁY PAPIERNICZE

POLECAMY
MEBLE segmentowe zestawy wypoczynkowe
pojedyncze: krzesła, stoły, garderobianki, łóżeczka, kojce itp.

PAWILON nr 622 — WPHW Oddział II
czynny w godzinach 10—18, w poniedziałki 12—18

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

samochody
Kupię Fiata 126p. Tel. 67-63-44. 71295g

Syrene 104 sprzedam. Os. Jagiellońskie 22 m. 36. 71382g

Sprzedam tanio Syrene 101, przerobioną na rolniczą. Wiadomość: tel. 436-77. 68643g

Syrene 105 — fabrycznie nowa sprzedam — zamienie na Fiata 126p. tel. 600-74. 70901g

Sprzedam samochód Wilys. Tel. 67-10-18, po południu. 70438g

Citroena BL 11 z częściami — sprzedam Telefon 78-23-29, godz. 16—19. 68603g

zguby
W dniu 30 września zaginęła suczka „Aga”, czar-ny pudel — mieszaniec, niski (Winogrodzki). Pies jest leczony. Zwrot wynagrodzenia. Tel. 20-04-04. 71322g

nieruchomości
Przybiłała się owca, do odebrania, Julianna Witkowska, Poznań — Nowe Miasto, Nadolnik 8 m. 11. 71269g

Sprzedam dom jednorodzinny w zabudowie szeregowej częściowo do wykończenia. Wiadomość: Gniezno, ul. Poznańska 71. 69144g

Sprzedam piętro wykończone. 636 m² działki Antoni Pieprzka Ostrzeszów, Piaskowa 23a. 1227p 71295g

Zamienię lub sprzedam nowy domek, działkę 5000 m², przy komunikacji — na M-4 własnościowo, okolica Poznania, Kabisza, Ostrowa. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 68441g.

Wille w Poznaniu dwurodzinną wyłączoną wolną z ogrodem garażem przy komunikacji miejskiej za mienie na mieszkanie własnościowo M-4 w Poznaniu, w rozliczeniu ceny kupna może być samochód, zgłoszenia Adamski Poznań, Matejki 33a. 71295g

roczne
Nowo otwarty sklep konfekcji damskiej, męskiej, dziecięcej i galanterii różnej poszukuje dostawców, kontaktować się telefonicznie lub na miejscu oferować towar pod adresem Krystyna Szyrak Strzelce Krajeńskie, ul. Południowa 3 m. 13, tel. 272 po godz. 18. 1394p

Czyszczenie dywanów, obić meblowych na miejscu u klienta, tel. 454-60, 461-08 Łukomska. 68874g

Przewozy — specjalność przeprowadzki, planina wykonuje Kamiński, tel. 436-31. 63076g

Naprawa lodówek, Hajdrych, tel. 33-16-07, 133-233. 70314g

Wykonuję dystynkcyjne wojskowe i organizacyjne. Abramowicz — Hefciarna Poznań — Nowe Miasto, ul. Konarskiego 26 m. 6, dojazd do Ronda Śródka. 68256g

Naprawa lodówek, tel. 20-41-79 Łuczak. 69453g

Pana ze Stęszewa, jadącego 3 września autobusem Srem — Poznań, proszę o skontaktowanie. — Świerkowska, Kiełczyńska 63, 63-130 Książ Wlkp. 68456g

Pieczętki wykonuje szybko — Wyrób Pieczętek Gumowych „Alba”, Zdzisław Lepka, Wodna 7, tel. 70-68, 66-400 Gorzów Wlkp. Zamiejscowym wysyłamy pocztą. 68435g

Zakład malarski — tapetarski, przyjmuję zlecenia. Tel. 603-61, Płokarz. 68565g

Dnia 9 października 1978 roku, zmarł, przeżywszy lat 71, nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

KAZIMIERZ TYMA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Naramowicach.
W smutku pogrążona
71431g

RODZINA

W dniu 9 października 1978 roku, odszedł od nas w 6 wiosnie życia po długich i ciężkich cierpieniach nasz ukończony syn, brat, wnuk, siostrzeniec, bratanek i kuzyn, śp.

FILIPEK BARTKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 12 bm. o godz. 14 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego.
Pograżeni w żalu
rodzice, siostra i rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 71449g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 października 1978 roku, zakończyła swój pracowity żywot nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia przeżywszy lat 90, śp.

PELAGIA DRELA
była położna w Łubowie.
Pogrzeb odbędzie się w piątek 13 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.
Pograżeni w smutku
córka, syn i rodzina
Pl. O. Zwycięstwa 23 m 118, 3562-U3
dawniej ul. Dzierżyńskiego 71/1.

† Dnia 9 października 1978 roku, zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzona Olejami św. nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia przeżywszy lat 81, śp.

FRANCISZKA JANKOWSKA
z domu Idziór
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 12 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Os. Wielkiego Października 11 m. 123 3546-U3

† Dnia 6 października 1978 roku, zmarła nasza ukochana matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia, śp.

ANIELA WAŃSKA
z domu Sas
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 października br. o godz. 11.55, na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążeni
córka, zięć i wnuk
Monachium. 3547-U3

† Dnia 10 października 1978 roku, zasnął w Bogu, w wieku 99 lat, nasz ukochany i drogi ojciec, teść, stryj, wujek, dziadek i pradziadek

WŁADYSŁAW PASCHKE
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do kościoła parafialnego w Ostrogu w dniu 13 bm. o godz. 14, po czym odbędzie się pogrzeb.
W smutku pogrążona
RODZINA
Ostrog, ul. Kapłańska 2. 71403g

Z głębokim żalem żegnamy zmarłych śmiercią tragiczną

dr JADWIGĘ BUDZYŃSKĄ
i
HENRYKA WABERSKIEGO
długoletnich i oddanych pracowników Zakładu Antropologii UAM w Poznaniu.
Na zawsze pozostaną w naszej pamięci!
Rodzinom Zmarłych składamy wyrazy najgłębszego współczucia
koleżanki i koledzy z Zakładu Antropologii 71176g

Dnia 7 października 1978 roku, zmarł, przeżywszy lat 72, najukochańszy, najdroższy i najdroższy mąż, ojciec, teść, brat, siostrzeniec, szwagier i wujek, śp.

FELIKS PAWLAK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 12 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
ul. Sportowa 7 m. 7. 71423g

† Dnia 9 października 1978 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 76 nasza kochana matka, teściowa, babcia i siostra, śp.

STANISŁAWA NEUMANN
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Garbary 41 m. 11. 3544-U3

† Dnia 7 października 1978 roku zmarła opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa mama, śp.

ANNA GRUSS
Wyprowadzenie zwłok z domu w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 14, po czym uroczystości pogrzebowe o godz. 15 z kościoła parafialnego w Kiekrzu.
W głębokim smutku i żalu pozostaje
córka
Kiekrz — Starzyno. 3541-U3

† Dnia 9 października 1978 roku zmarł opatrzony Sakramentami św. po długiej i ciężkiej chorobie mój kochany mąż i syn, nasz najlepszy tatuś, przeżywszy lat 45, śp.

STANISŁAW POLITOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 12 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pozostają
żona z dziećmi i matka
Ul. Grochowska 89 B m. 3. 3542-U3

† Dnia 9 października 1978 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz najdroższy mąż, tatuś, teść i dziadek, śp.

BOLESŁAW SZYMCAK
farmaceuta
Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 12 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Nehringa 10. 3543-U3

† Zawiadamiamy, że dnia 8 października 1978 roku, zmarł przeżywszy lat 76, śp.

WACŁAW SZYMANOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w piątek 13 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.
Pograżona w smutku
RODZINA
ul. Chociszewskiego 2 m 5. 3563-U3

† W dniu 9 października 1978 roku, odeszła od nas na zawsze opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

PELAGIA BIAŁEK
z domu Zimna
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 12 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
ul. Głogowska 103. 71490g

† Dnia 9 października 1978 roku, odeszła od nas na zawsze opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia i siostra, przeżywszy lat 79, śp.

LEOKADIA ŻAK
z domu Przewoźna
Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 12 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku i żalu pozostają
dzieci, wnuk i rodzina
Ul. Michałowska 4 m. 11. 3539-U3

† Dnia 8 października 1978 roku zmarł po długotrwałej chorobie, przeżywszy lat 25 mój ukochany syn, najdroższy brat i wnuk, nasz bratanek, szwagier, wujek i kuzyn, śp.

JERZY SYDOR
Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 13 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pozostaje
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Sniadeckich 1 m. 5 3548-U3

† Dnia 7 października 1978 roku, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 43, moja kochana żona, nasza najdroższa córka, mama, teściowa i babcia, śp.

JADWIGA MROWIŃSKA
z domu Cieślak
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 października br. o godz. 9.30 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
mąż, matka i rodzina
ul. Swoboda 84 m. 15. 3549-U3

† Dnia 7 października 1978 roku zmarł nagle przeżywszy 42 lata, mój kochany mąż, ojciec, syn, brat i wujek, śp.

ANDRZEJ CICHY
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 12 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z córką i rodziną
ul. Staszica 8. 3537-U3

† Dnia 8 października 1978 roku, zmarł w wieku 11 lat nasz jedyny syn i wnuk

TOMASZ MANIA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 października br. o godz. 13.40, na cmentarzu junikowskim.
Rodzice i dziadkowie
3536-U3

† Dnia 9 października 1978 roku, zmarł nagle w wieku 32 lat mój kochany mąż, drogi teść, dziadek i pradiadek, śp.

BRONISŁAW LEWANDOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 14 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona i synowa z dziećmi
71517g

† W dniu 9 października 1978 roku, zmarł nagle mój kochany mąż, nasz tatuś i dziadek namaszczoney Olejami św. przeżywszy lat 48, śp.

TADEUSZ ADAMEK
rolnik
Pogrzeb odbędzie się w środę 11 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Stęszewie.
Strapieni
71321g
żona, dzieci i wnuk

† Dnia 8 października 1978 roku, zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz drogi i kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

JAN FORSZPANIAK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 12 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Dzierżyńskiego 168 a m. 6. 3540-U3

† W dniu 9 października 1978 roku, odeszła od nas na zawsze nasza kochana mama, siostra, ciocia, teściowa, babcia, prababcia, praprababcia, przeżywszy lat 91, śp.

AGNIESZKA ŁAKOMA
z domu Głucha
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 12 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
ul. Kowalewiczka 36. 71434g

† Dnia 9 października 1978 roku, zmarł nagle, przeżywszy lat 76, mój najukochańszy mąż, najdroższy tatuś, teść, brat, wujek, dziadek i pradiadek, śp.

STANISŁAW WRÓBEL
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pogrążona
żona z córką i rodziną
Os. Piastowskie 18 m. 7 dawniej ul. Jeżycka 50. 71512g

AZDZIERNIK
11
Środa
Aldony
Emila
Środa: 6.00—17.08

TEATRY

OPERA — g. 19 Zespół Artystyczny Koreańskiej Republiki Demokratycznej.
MUZYCZNY — g. 19 „Klub kawalerów”.
POLSKI — g. 19 „Hotel z widokiem na potwora”.
NOWY (SCENA MŁODYCH) — g. 19.30 „Dziwne popołudnie dra Burkego”.
LALKI I AKTORA — g. 17 „Siała baba mak”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Brawurowe porwanie” (amer. 18 l.), g. 15.30, 17.45, 20 „Pejzaz horyzontalny” (pol. 12 l.).
KDF PALACOWE — g. 15 „Korona” (amer. 15 l.), g. 17.30, 20 „Wodzień” (pol. 18 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15 „Zasady dominacji” (amer. 15 l.), g. 17.30, 20 „Wodzień” (pol. 18 l.).
BALTYK — g. 15.30, 18, 20.15 „Trzy dni Kondora” (wł.-amer. 18 l.).
GONG — g. 10, 20 „Kabaret” (amer. 18 l.), g. 12, 16, 18 „Siedem nocy w Japonii” (ang. 12 l.).
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 „Szczęśliwy” (amer. 15 l.), g. 18 „Brutalność wczoraj” (pol. 12 l.).
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Nieśmiertelność” (rum. 15 l.).
MINIATURA — g. 15.30, 17.30 „Tędnawa” (pol. 12 l.), g. 19.30 „Kobra” (jap. 18 l.).
OLIMPIA — g. 19.30 „Barreco” (fr. 18 l.).
OSIEDLE — g. 16 bajki, g. 17.19 „Niespokojne morze” (czech. radz. b. o.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Kino Kong” (amer. 12 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 17 „Wycieczka” (cz. I radz. 12 l.), g. 19 — cz. II.
TECZA — g. 15.30, 17 „Podróż kocha w butach” (jap. b. o.), g. 19.30 „Ojciec chrzestny II” (amer. 19 l.).
WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Nieme kino” (amer. 15 l.).
WILDA — g. 12.30 „Kieszonkowy” (fr. 12 l.), g. 15.30, 18 „One” (węg. 18 l.), g. 20.15 Nauka (amer. 15 l.).
WZOS (Mielesin) — g. 17, 19.15 „Wielki ślad” (radz. 12 l.).
Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) — od g. 9 do zmroku.

DYŻURY

SZPITALA: interna, chirurgia, ginekologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Wajki Młodych 7.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmonskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 22-12-61; Osiedle Piastowskie 12, tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 205-431; ul. Kosciuszki 103, nagłe zachorowania w domu, tel. 544-44; wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 544-46; Luboń, tel. 120-303; Swarzędz, tel. 309 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie — g. 7-22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny od g. 15.30-17.30, al. Marcinkowskiego 24, dyżuruje lekarz psychiatra. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, lecznictwa odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51, czynny w wyżej podanych godzinach. W niedzielę i święta obie placówki czynne całą dobę.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Korńska 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starego 1, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku z Gdańska; 11.25 Niezapomniane strony — „Noce i dnie” fragm. pow.; 11.35 Cztery pory roku z Gdańska d. c.; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska i światowa; 13.00 Konc. na instrumentach; 13.25 Piosenki i tańce Ziemi Rzeszowskiej; 13.40 Kącik melomana; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” c. d.; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” c. d. (ok. g. 15.45 — inf. dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 16.55 Transm. centralnej akademii z okazji 35-lecia ludowego Wojska Polskiego; 18 Muzyka; 18.33 Kiermasz polskiej piosenki; 19.15 Przebieg sprzed lat; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Muzyka starego Wiednia; 20.40 Muz. jazzowa; 21.20 Konc. chopinowski; 22.23 Katowice na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.; 23.15 Wielka Ork. Symf. PRITV dla słuchaczy w kraju i za granicą.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 78 — aud. S. M.; 9.40 Miłośnikom piosenki chóralskiej; 10 Z kabaretów NRD; 10.30 S. Grapeli w roli głównej; 10.40 Sprawy codzienne; 11 „Temat” z wariacjami; 11.35 Choroby społeczne nadal groźne; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Śladami Kolberga — „Gawędziarka z Brzeszcza”; 12.45 Tańce z różnych epok; 13 Aud. public.; 13.10 Muzyka w teatrze; 13.35 Ze wsi i o wsi;

Dni ochrony przyrody

Przed wszystkim nie szkodzić

Od 1959 roku w październiku trwają „Dni Ochrony Przyrody”. Oczywiście, nie oznacza to, że tylko w tym miesiącu należy troszczyć się o środowisko naturalne. Przeciwdziałanie się niszczeniu przyrody powinno trwać stale. Niestety bywa inaczej.

W jednym tylko roku — 1977 — społeczni strażnicy przyrody (członkowie LOP, Polskiego Związku Wędkarskiego, Polskiego Związku Łowieckiego go i PTTK) interweniowali 14 770 razy. Informacje dotyczyły głównie biwakowania w rezerwatach, parkowania wśród zieleni, niszczenia drzew i krzewów. Pomoc w ochronie naturalnego środowiska człowieka tym społecznym działaczom okazują przede wszystkim przedstawiciele MO i ORMO. W zeszłym roku 50 wandalów zapłaciło mandaty wartości blisko 10 000 zł.

Na straży przyrody w Poznaniu — oprócz Zarządu Zielonej Miejskiej — stoją także członkowie Ligi Ochrony Przyrody. W ratowaniu roślinności nie są osamotnieni. Ich sprzy mierzani są m. in. uczniowie poznańskich szkół. Zrzeszeni w 114 kołach LOP w różny sposób przejawiają oni umiłowanie przyrody — m. in. przez pielęgnowanie zielonych terenów przyшкоlnych i miejskich, dokarmianie zimą zwierząt i budowę skrzynek lęgowych. Zdarza się, że nawet dla niektórych państwowych przedsiębiorstw stare, dorodne drzewa wartości nie mają.

Przystępując na przykład do realizacji jakiegoś zadania inwestycyjnego nie szkodzić niekiedy wiele zieleni, nie bacząc nawet na własne koszty z tym związane. Ostatnio dzięki interwencji poznańskiej LOP uratowano przed wykarczowaniem piękne aleje oraz drzewa rosnące w małym parku w Piątkowie. Zainteresowanie ochroną przyrody i kształtowaniem środowiska trzeba wpajać od lat najmłodszych. Tego zdania jest LOP, która też organizuje dla uczniów odczyty, prelekcje i konkursy. Jest także współtwórcą (przy współudziale Pałacu Kultury) „Magazynu przyrodniczego”. Dawniej podczas tej imprezy prelekcje połączone z wyświetlaniem filmów przyrodniczych odbywały się w małej pałacowej salce. Obecnie każdorazowo Wielka Sala PK wypełniona jest po brzegi.

Podczas tegorocznych „Dni Ochrony Przyrody” ogłoszony zostanie tradycyjny już konkurs dla szkół pn. najlepiej pracujące koło LOP. Podejmowana nie też będą przez uczniów rozmaite działania na rzecz ochrony przyrody i jej rozwoju. Przed wszystkim wzorem lat minionych jesienią młodzież przystąpi do sadzenia drzew i krzewów.

Działania instytucji i społeczne dla ochrony zieleni na pewno przyniosą rezultaty, jednak żadne zakazy i kary nie zastąpią umiłowania przyrody, wynikającego ze zrozumienia jej wartości i piękna. (an)

Folklor KRLD • Rewia z Paryża

Interesujące propozycje estradowe

Z rozmachem zaczęła kolejny sezon artystyczny poznańska „Estrada”. Po przygotowaniu przez jej artystów „ekspozycyjnego” programu, który prezentowany jest obecnie w USA i Kanadzie, instytucja ta proponuje teraz wiele interesujących spektakli „importowe”.

Dzisiaj i jutro (o godz. 19) w Operze im. S. Moniuszki zaprezentuje się 120-osobowy Zespół Pieśni i Tańca „Mansude” z Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, znany publiczności ponad 40 krajów na pięciu kontynentach, laureat nagród i wyróżnień na licznych międzynarodowych konkursach i festiwalach.

Natomiast począwszy od najbliższej niedzieli (o 15 październik), przez 4 dni w „Arenie” można będzie oklaskiwać rewiowy program w wykonaniu piosenkarek i piosenkarzy francuskich oraz baletowego zespołu słynnych paryskich teatrów: „Moulin Rouge” i „Lido”.

Kolejna atrakcja — w połowie listopada, kiedy to zawita na występy do Poznania światowej sławy Music-Hall z Leningradu. (wig)

Do Sierakowa na grzyby

W najbliższą sobotę i niedzielę (14 i 15 bm.) Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Przemysław” urządza wycieczkę do Sierakowa na grzybobranie. Nocleg w domkach campingowych. Zgłoszenia przyjmuje się przy Starym Rynku 77. (—)

13.50 J. Haydn: Symf. A-dur nr 59 — „Symfonia ognia”; 14.10 Wieści, lepiej, nowocześnie; 14.30 Dla dzieci: „To do mnie nie należy”; 14.50 Muzyka A. i D. Scarlatti; 15.30 Dla dziewcząt i chłopów; 16.10 Główna Segovia; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radiopress; 17 „Z aktorskiego śpiewnika”; 17.20 Teatr PR — „Ulica, Czterech Wiatrów”; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 „Świat i my” — magazyn handlu zagran.; 19 Konc. wieczorny; 19.40 Informacje, rady, propozycje; 19.50 Len, roślinna opłaczna; 20 Public. krajowa; 20.20 Opera w przekroju; L. Różycki „Eros i Psyche”; 21.40 Muzyka współczesna z różnych stron świata; 22 Zwierzenia wieczorne; 22.15 Szkic do portretu Percy Bysshe Shelleya; 22.30 Magazyn Studencki; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.20, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Dzień szakała” — odc. pow.; 9.10 Twórcy muzyki filmowej — Henri Mancini; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 Sonaty na flet i basso continuo op. 1 J. F. Haendla; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Electrecord; 11 Pow. w wyd. dźwięk. — J. Hen-

ODPOWIADAMY

Adam Stasiak — Z treścią listu zapoznaliśmy autora artykułu. Dziękujemy za miłe słowa. (2949)

Czytelniku, który napisał do nas o braku bułek w sprzedaży, prosimy o podanie, w których (adresy) sklepach ich brakuje. (2890)

Cz. Malinowski — Zakład Energetyczny chciałby wyjaśnić zawartą w liście sprawę, ale nie znamy adresu. Prosimy zatem o podanie go. (2763)

Szymon K. — Punktów skupu złomu i makulatury jest wiele. Najbliższy podanego adresu przy ul. Granicznej 12. (1816)

Krytycznym okiem

Pogotowie?

Wprawdzie najsukuteczniejszej pomocy oczekujemy zazwyczaj od Pogotowia Ratunkowego, ale przecież przypadki niecierpiące zwłoki i nagłej interwencji zdarzać się mogą niekiedy w organizmie człowieka. Na przykład — nagle zaczyna przeciekać zawór przy kaloryferach w mieszkaniu. Siegamy więc po słuchawkę telefonu, wykręcamy numer 993 i zgłaszamy nam Pogotowie Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Przedstawiamy sprawę, podajemy szczegóły i objawy awarii i... dowiadujemy się, że brygada owego pogotowia jest tak bardzo zajęta, iż nie może na jej w mieszkaniu oczekiwać przed upływem 2 lub 3 godzin od momentu zgłoszenia nieszczęśliwości urzędnika c.o.

Tak właśnie zdarzyło się niedawno pewnemu panu. Zatelefo-

„Kwiecień”; 11.30 Jazzowe spotkania F. Sinatra; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Eksploracja w kalendarze” — odc. pow.; 14 Kwartety klasyków wiedeńskich; 15.05 Herbatka przy samowarze; 15.25 Jazz z Leningradu; 15.40 Śpiewa Seweryn Krajewski; 16 Rep. pt. „Charles znowy Jerzy”; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Muzyka z koncertu UKF; 17.40 Śladami jazzowych legend; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 „Bagnet na bron”; 19.35 Opera — W. A. Mozart: „Czałowiek z fletu”; 19.50 „Dzień szakała” — odc. pow.; 20 „Dym z papierosa” — słuch.; 20.30 J. McLaughlin i zespół Shakuli; 21 Ludwika Beethovena opera omnia; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Ella Fitzgerald; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23 Liryczny Federico Garcii Lorki; 23.05 Między dniem a snem.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radiopress na dzień dobry; 7 Raz me lody — raz piosenka; 7.40 Radio dedykuję z Poznania; 8 Zespół Jacka Mikulaj; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Histo-

„Rogalin” w... stoczni

Od początku bieżącego roku we flocie Polskiej Żeglugi Bałtyckiej znajduje się prom pasażersko-samochodowy (kupiony od armatora fińskiego), który otrzymał imię „Rogalin”, związane z piękną, zabytkową rezydencją w tej miejscowości podpoznańskiej gminy Mosina. Dotychczas jednostka ta pływała na linii Gdańsk — Helsinki, ale ostatnio zaczęła ją obsługiwać nowy prom „Pomernia”. Powód? W szczecińskiej stoczni „Gryfia” przystąpiono do remontu młw „Rogalin”. Po jego zakończeniu znacznie odmodnowana jednostka powróci na trasę Gdańsk — Helsinki. (bop)

Od badań rynkowych do korekty rozdziałów rynkowych

Wspólny dla siedmiu WPHW (Poznań, Bydgoszcz, Kalisz, Konin, Pila, Toruń i Włocławek) zespół do spraw badań rynkowych działa w Oddziale Obrót Ubiorem „Otex” w Poznaniu.

Pomaga on pracownikom działów zaopatrzenia w wyborze odpowiednich towarów na giełdach i przed bezpośrednimi zakupami u producentów. Systematycznie zbiera bowiem opinie klientów na temat wzornictwa i jakości wykonania wyrobów. Uzyskane za pośrednictwem ankiet, uwagi i postulaty przekazuje zakładom i spółdzielniom przemysłu odzieżowego oraz dziewiarskiego. Te z kolei starają się je uwzględnić przy opracowywaniu nowych wzorów, o czym można było się przekonać podczas Targów Krajowych „Jesień 78”.

Zespół współpracuje z 24 dużymi producentami zaopatrującymi sklepy „Otexu”. Coraz częściej zdarza się, że poszczególne zakłady same proponują temat badań ankietowych.

No to obywatel czekał, aż około godziny 6 rano zadzwonił do jego drzwi. Tak, to przybyli pracownicy wzywającego Pogotowia. Bardzo uprzejmi, widząc także wykwalifikowani, bo szybko uporali się z przeciekami. W końcu sprawa znalazła pomyślny finał.

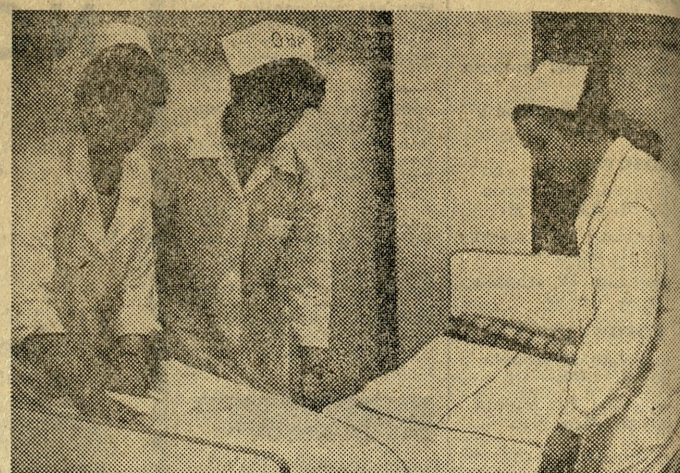
Tylko dlaczego w półmilionowym mieście trzeba aż tyle godzin czekać na przybycie ekipy naprawczej, do bądź co bądź nieprzejmowej awarii? Wprawdzie nie popękaly radiatory ani rury, woda nie lała się strumieniami na pokój, ale zaniepokojony lokator nie mógł wiedzieć, co go czeka w wyniku powstałej awarii. Ano — wszystko dzieje się tak dlatego, że Pogotowie WPEC dysponuje na zmianie jednym pojazdem, który rozwozi pracowników w różne rejony Poznania.

Nadto — zdarzają się w urządzeniach ciepłowniczych bardziej dramatyczne defekty, niż ten, który zasygnalizował wspomniany obywatel. I wówczas nie starcza już sił i środków na szybkie likwidowanie wszystkich zgłoszonych przypadków. Szkoda. W takim układzie traci nieco swój sens nazwa: Pogotowie. (kp)

Jez. hiszpański; 19.30 Studio Stereo zaprasza (ogólnop.); 21.20 W. Conover przedstawia; 21.50 NURT — Deficyty rozwojowe jako przyczynę niepowodzeń szkolnych; 22.15 W trosce o słowo i treść: „Terminy i terminologia naukowa”; 22.35 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Biologia (sem. I); „Główny jako pokarm przyszłości”; 22.50 — Kaprysy skrzypcowe — H. Wieniawski — Caden z op. 10; Kaprys na skrzypce solo z op. 10.

Wiadomości: 12, 15, 16, 22.55.

Zawód pielęgniarki w OHP



W Państwowym Szpitalu Klinicznym przy ulicy Przybyszewskiego działa Ochotniczy Hufiec Pracy, przygotowujący dziewczęta do zawodu pielęgniarki. Na zdjęciu: Halina Bytner, Irena Dziura i Maria Rogalska podczas zajęć praktycznych.

Fot. — R. Królik

KALEJDOSKOP POZNAŃSKI

Prezesem utworzonego niedawno — o czym pisaliśmy — Stowarzyszenia Kulturalnego Mieszkańców Winograd — został profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza — Janusz Pajewski. Członkowie Stowarzyszenia mają interesujące plany na wypełnienie czasu wolnego mieszkańców i ożywienie życia kulturalnego winogradzkich osiedli. (bg)

Po raz 143 przygotowany został przegląd nowości wydawniczych miesiąca. Propozycje październikowe obejmują dzieła z dnia do dzisiaj do 16 bm. w holu Pałacu Kultury przy ulicy Czerwonej Armii. Wystawa czynna będzie od godz. 10 do 18. (na)

Wczoraj wieczorem otwarto w Poznaniu pierwszą linię nocną autobusów miejskich. Połączyła ona ratajskie Osiedle Ruś z Dworcem Głównym PKP (przez Osiedle Oświecenia). Autobusy z numerem 201 kursują od 23.30 co pół godziny, a ich trasa umożliwia też przesiadkę do tramwaju.

Nad wejściem do budynku przy ul. Masztalarskiej, w którym mieści się siedziba Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej i zawodowej jednostki, pojawił się piękny sztyl. Słowo! Na blicę przekazali w darze strażacy z Nowego Tomyśla. (bop)

Rozbiórka starego magazynu

Modernizacja skrzyżowania ulic Marchlewskiego i Gwaryńskiego spowoduje częściowe uporządkowanie terenów przy ul. Towarowej. Obecnie w rozbiórce znajduje się tam stary magazyn kolejowy.

W najbliższym także czasie — jak poinformował naczelnik stacji Poznań-Główny — skrócone zostaną w tym miejscu tory. Kosztem więc zmniejszenia możliwości przeładunku towarów na tzw. wolnych torach zmieni się układ komunikacyjny, a równocześnie podniesie się wykład estetyczny tego fragmentu miasta. (a)

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — TTR i RTSS. J. polski (sem. 3) — „Literatura romantyczna w kraju po roku 1800”; 6.30 TTR i RTSS. Wskazówki metodyczne (sem. 3); „Prace kontrolne”; 11.05 — Historia (kl. VII); „Stanisław Staszic”; 12 — Wycho- wanie plastyczne (kl. VII-VIII); „Malarsstwo” cz. 2 (kol.); 12.45 TTR i RTSS. J. polski (sem. I) — Utwory Jana Kochanowskiego; 13.25 — TTR i RTSS. Chemia (sem. I); „Tlenki, wodorotlenki, kwasy”; 14.35 — NURT — Nauczanie początkowe — „Formy insceniza-

PROGRAM II: 16.30 — Język rosyjski — kurs podst. 1, 2 (kol.); 17 — Język angielski — kurs podst. 1, 2; 17.30 — „Tak czy inaczej” — program public.; 18 Antykwarium — „Pan Tadeusz”, czyli niezwykłe dzieło rekonstrukcji; 18.30 — „Mam pomysły”; 19.10 — „Teleskop”; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Rodzina Lubawinów” — film fab. prod. radz.; 22 — 24 godziny (kol.); 22.10 — Wszystko już było; „Jesiennie nastroje” — program rozrywkowy.